Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 23 (712)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 8 czerwca 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

W niedzielę, dnia 9 czerwca 1929 r., o godzinie 10 rano z okazji

„DNIA KOBIET” odbędzie się Uroczysta Akademja

w sali TEATRU MIEJSKIEGO, przy ul. Cegielnianej 63, z następującym programem: PRZEMÓWIENIA ttow.: posłanki **M. MARKOWSKIEJ**, radnej m. Łodzi **KLEMENTYNY GRODZICKIEJ**, wice-prezydenta m. Łodzi **Dr. E. WIELIŃSKIEGO** i prezesa Rady Miejskiej m. Łodzi **Inż. J. HOLCGREBERA.** W części artystycznej biorą udział: **p. Halina Semmel-Markowiczowa** (skrzypce), **p. Sabina Rozenblatowa** (śpiew) **i Artur Feder** (fortepian), **Koło Literacko-Dramatyczne T. U. R., Chór T. U. R., orkiestra dzielnicy Bałuty P. P. S., oraz recytacje artystów Teatru Miejskiego Ireny Grywińskiej i L. Tatarskiego.**

„DZIEŃ KOBIET” jest obchodzony uroczyście na całym świecie.

Wzywamy wszystkie kobiety do wzięcia udziału w uroczystości!

Wydział Kobiecy P. P. S. w Łodzi.

9 czerwca — „Dzień Kobiet“

W walce z ustrojem kapitalistycznym, opartym na wyzysku i ucisku miljonów ludzi sprzedających swą pracę potrzebny jest jasny program, potrzebna jest celowa metoda działania i potrzebna jest silna organizacja.

Rozwój wielko-kapitalistycznego przemysłu powołał na widownię życia klasę robotniczą. Od tego, jak głęboko sięgnie uświadomienie tej klasy, zrozumienie przez nią swych obowiązków i praw — zależy przebudowa ustroju obecnego na inny doskonalszy, oparty na sprawiedliwości społecznej.

Klasa robotnicza — to nie sami tylko mężczyźni, to jeszcze miljony kobiet pracujących zarobkowo, to rodziny robotnicze, starcy, młodzież i dzieci.

Socjalizm, jako idea wyzwolenia, na naukowych przesłankach oparta, stosunkowo najprędzej skupił koło siebie robotników fabrycznych.

W fabryce pracują również kobiety, liczba ich z roku na rok rośnie. Stopniowo kobiety, jako najemnice, przenikają do wszystkich niemal gałęzi pracy.

Rodzi się pytanie, jak traktować kobiety, wciągane masowo przez kapitał w kierat pracy najemnej? Czy mają to być „groźne konkurentki”, pomnażające wielokrotnie podaż taniej siły roboczej? Czy sojuszniczki w walce z wrogim kapitalizmem?

Do tej walki kobiety wnoszą bezcenne wartości w formie poczucia krzywdy i krzywdy swych dzieci.

Przez długi ciąg wieków dom i rodzina rozwinęły w kobietach „instynkt” miłości macierzyńskiej i silniejszą niż u mężczyzn wrażliwość na dolę i niedolę najbliższego otoczenia.

O utrzymanie rodziny troszczy się mężczyzna niewątpliwie, ale troski i kłopoty, związane z domem, gospodarstwem, wychowaniem dzieci, chorobą i nieszczęściami w rodzinie całym ciężarem spadają najczęściej na kobietę. Gdy dodamy do tego, że kobieta — żona, matka i gospodyni tę samą ilość godzin, co mężczyzna, spędza poza domem przy pracy zarobkowej — ocenimy dopiero położenie kobiety.

Czy w poczuciu ogromu obowiązków kobiety w obecnym ustroju prawodawca otacza je specjalną opieką?

Wprost przeciwnie; do niedawna jak głosił kodeks (zbiór praw) austrjacki, kobieta była pozbawiona praw politycznych narówni z przestępcami, obłąkanymi i małoletnimi. Prawo zwyczajowe ogranicza nadane kobiecie prawa polityczne, chce z niej zrobić bezmyślną „maszynkę” dla rzucenia raz na kilka lat do urny wyborczej kartki z numerkiem podyktowanym przez tego lub innego mężczyznę. Może nim być brat, ojciec, mąż, albo poprostu majster fabryczny, kierownik w biurze, wreszcie i nadewszystko ksiądz. Władnych zaintęresowań sprawami ogólnemi kobieta mieć nie powinna. Kobieta ma się wystrzegać polityki — oto wskazania apostołów każdego kierunku, kurczowo trzymającego się władzy.

Przeciw temu stanowi rzeczy coraz silniej protestują kobiety, a jako najbardziej bezinteresowny rzecznik praw kobiet występuje nowoczesny Socjalizm.

Bynajmniej nie przez czczy sentyment, ale przez zdrowo zrozumiały interes samych mężczyzn i interes rodziny robotniczej.

Z pełni praw korzystająca kobieta, tak samo jak mężczyzna, zrozumie swą wartość społeczną, nie będzie pozwalała na obniżanie ceny swej pracy, przeciwstawi się próbom i zamierzeniom pauperyzacji społeczeństwa przez ustawiczne podbijanie ceny produktów pracy.

Gdzie ma kobieta pracująca szukać pomocy, oparcia?

Odpowiedź krótka: w nowoczesnych formach organizujących społeczeństwo, w partji socjalistycznej, w klasowej organizacji zawodowej, we spółdzielniach robotniczych, w organizacjach oświatowych.

Jeden z wodzów niemieckich socjalistów, stary robotnik, August Bebel, napisał książkę p.t. „Kobieta a Socjalizm”, którą zakończył słowami, że „wyzwolenie klasy robotniczej musi być dziełem samych robotników, zarówno mężczyzn, jak kobiet.

Przez długie wieki kobiety były traktowane albo, jako istoty godne ubóstwiania, albo jako bezduszne lalki lub nędzne niewolnice, zakupione na targowisku.

Obecnie kobieta nie chce być ani boginią, ani zabawką lub niewolnicą, chce jeno być człowiekiem. Pragnie wspólnie z klasą robotniczą zmienić, polepszyć, życie ludzkie.

Razem z całym walczącym proletarjatem dąży do zmiany ustroju, który hoduje takie krwawiące rany społeczne, jak prostytucja, alkoholizm, handel żywym towarem, a dalej powoduje klęskę bezrobocia, krzywdę bezdomności i koronę wszystkich zbrodni świata kapitalistycznego — wojnę.

Nieskończenie długi jest łańcuch krzywd kobiet; krzywda ta jest jednocześnie pokrzywdzeniem i niszczeniem społeczeństwa.

Czy wszystkie kobiety, czy nawet wszystkie kobiety pracujące zdają sobie sprawę z ogromu krzywd i niedoli własnej, wynikającej ze złego ustroju? Bynajmniej. Tak samo zresztą, jak nie wszyscy mężczyźni umieją zdawać sobie z tego sprawę.

By przyspieszyć sobie dzieło wyzwolenia kobiet, by co prędzej bierną lub obojętną masę kobiet-proletarjuszek przekształcić w bojowników o wolność i Socjalizm, Międzynarodówka socjalistyczna organizuje od 1911 „Dzień Kobiet”.

W roku bieżącym PPS. organizuje „Dzień Kobiet” w niedzielę 9 czerwca, po raz 5 w Polsce po odzyskaniu Niepodległości.

Dzień ten winien skupić pod sztandarami P.P.S. wszystkich, którzy pomimo zamachów na całość Partji, a nawet na jej istnienie — pozostali wierni Socjalizmowi.

„Dzień Kobiet”, tak samo jak dzień 1 Maja stać się winien manifestacją całego proletarjatu na rzecz praw Ludu Roboczego w Polsce, na rzecz Demokracji i Socjalizmu.

Stanisława Woszczyńska

Zwycięstwo socjalistów angielskich

Klęska konserwatystów i komunistów

W czwartek, 30 maja r. b. odbyły się w Anglji wybory do Parlamentu (Izby Gmin), które przyniosły nadspodziewane zwycięstwo naszej bratniej organizacji socjalistycznej — Partji Pracy, a wielką porażkę konserwatystom i całkowitą sromotną klęskę komunistom.

Parlament angielski liczy ogółem 615 posłów. System wyborczy jest jednomandatowy, a głosowanie odbywa się nie na listy wyborcze, a na poszczególnych kandydatów.

Prawie we wszystkich okręgach byli wystawieni kandydaci Partji Pracy.

Przyjętym w Anglji zwyczajem tylko marszałek ustępującego parlamentu bywa wybieranym bez konkurencji, gdyż inne stronnictwa przez kurtuazję w tym okręgu, gdzie kandyduje marszałek poprzedniego parlamentu, nie wystawiają własnych kandydatów, a natomiast w pozostałych okręgach walka toczyła się pomiędzy socjalistami, konserwatystami i liberałami, a w 25 okręgach pomiędzy i pomiędzy komunistami, którzy wystawili aż tylu kandydatów, chociaż nie przeprowadzili ani jednego kandydata.

W związku z tym, że wszystkim kobietom, które ukończyły 21 rok, zostało przyznane poraz pierwszy czynne prawo wyborcze, liczba wyborców wzrosła o kilka miljonów i według spisów wyborczych około 28 miljonów osób miało prawo głosu.

Udział wyborców w głosowaniu był bardzo liczny, gdyż wzięło udział w głosowaniu 23 miljony osób, t. j. około 80 procent uprawnionych do głosowania.

Wynik wyborów jest następujący: **Partja Pracy zdobyła 8 miljonów 400 tysięcy głosów i 289 mandatów,** konserwatyści 8,600,000 głosów i 250 mandatów, liberałowie — 5,300,000 głosów i 50 mandatów. Pozostałe partje i grupy otrzymały 240,000 głosów i 16 mandatów (w tej liczbie „niezależni” otrzymali 7 mandatów).

Komuniści, którzy wystawili 25 kandydatów, nie przeprowadzili ani jednego posła, a nawet utracili jedynego posła wpoprzednim parlamencie Saklatwalę.

Podział mandatów w poprzednim parlamencie był następujący:

Konserwatyści	396	mand.
Partja Pracy	160	„
Liberałowie	46	„
Różni	7	„

To porównanie cyfrowe najlepiej uwidocznia obecne zwycięstwo socjalistów, którzy zdobyli 129 nowych mandatów i przegraną konserwatystów, którzy utracili 146 mandatów.

Liberałowie, którzy na czele z Llojd Dżordżem, wszystko postawili na kartę wyborczą i pewni byli zwycięstwa, powiększyli swój stan posiadania tylko o 4 nowe mandaty.

Największy cyfrowy sukces wyborczy odniósł okręg wyborczy, w którym kandydował wódz socjalizmu angielskiego tow. Ramsej Mak-Donald, gdyż otrzymał 28 tysięcy głosów, a kandydat konserwatywny tylko 7 tysięcy głosów, a wódz komunistyczny Saklatwale śmieszną cyfrę 1,800 głosów.

Konserwatyści chcieli uratować swoją sytuację przez dopuszczenie do głosowania kilka miljonów młodych kobiet angielskich, lecz zawiedli się sromotnie, gdyż kobiety zrozumiały dobrze, że tylko socjaliści walczą o naprawdę równe prawa dla kobiet, o powszechny pokój i o sprawiedliwość społeczną i w większości swej głosowały na kandydatów socjalistycznych. **Kobiety zrozumiały swoje posłannictwo dziejowe.**

Liberałowie byli pewni, że odniosą znaczny sukces wyborczy, gdyż postawili wszystko na kartę wyborczą, obiecując obłudnie zatrudnienie wszystkich bezrobotnych i wyższe zarobki. Lecz wyborcy przejrzeli ten nieszczery manewr i nie poparli liberałów.

Zwycięstwo wyborcze angielskich socjalistów ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla polityki światowej.

Wprawdzie socjaliści nie zdobyli większości w parlamencie — lecz brak im zaledwie kilka głosów do większości — i nie mogą utworzyć rządu o większości socjalistycznej, by samodzielnie móc decydować o pszyszłych losach wielkiego państwa. Wprawdzie w sprawach politycznych — w razie utworzenia rządu socjalistycznego — nowy rząd, na czele którego w razie utworzenia stanie niewątpliwie MakDonald — nie spotka się z jednolitym stanowiskiem opozycji, lecz w sprawach społecznych i gospodarczych napewno zjednoczy przeciwko sobie konserwatystów i liberałów, którzy nie dopuszczą do gospodarki socjalistycznej.

Wynik wyborów angielskich cała prasa socjalistyczna i demokratyczna powitała z wielkim entuzjazmem.

Polska prasa „sanacyjna" nie zajmuje jednolitego stanowiska w sprawie zwycięstwa „partyjnictwa" i czeka aż się wyjaśni sytuacja co do naszego rządu.

Jedno należy podkreślić, że akcja przedwyborcza odbywała się zupełnie spokojnie i wolność słowa nie była niczem krępowana ze strony rządu i co najważniejsze, że aparat urzędowy ani wojewodowie, ani starostowie nie brali udziału w przeprowadzaniu wyborów, jednym słowem zachowali całkowitą neutralność. Szczęśliwa Anglja, że nie miała „bezpartyjnego bloku współpracy z rządem".

Władysław Przyłęcki.

Kartelizacja przemysłu
a robotnicze związki zawodowe

Żyjemy w okresie tworzenia się kartelów przemysłowych w Polsce. Kartele przemysłowe rosną jak grzyby po deszczu — już jest włókienniczy, metalowy, barwników, jutowy i t.d. Jednem słowem następuje konsolidacja przemysłu, aby dana gałąź przemysłu mogła objąć wszystkie przedsiębiorstwa w kraju w jedną całość, mieć nad nią kontrolę, uporządkować zawikłane stosunki, ustalić ceny i kredyty, aby uniknąć niepotrzebnych wyszczerbień i wyłamań. Oprócz tych gałęzi przemysłu kartelizacja ma nastąpić wraz z rolnictwem i przemysłem leśnem i złączyć się w jedną całość w Lewiatan. Ten czynnik tworzenia się karteli poszczególnych gałęzi przemysłu i zlanie się w jeden rozewoar ma pewne znaczenie gospodarcze dla sfer posiadaczy i właścicieli ych przedsiębiorstw przemysłowych. Ale ta konsolidacja ma również kolosalne znaczenie na całość życia gospodarczego kraju, na rozwój jego i to nietylko życia gospodarczego, ale i politycznego. Bo jeśli po wojnie chudy kapitał przed zrzeszeniem Związków przemysłowych potrafił dobrze bronić swoich interesów i mieć wpływ na bieg życia nietylko gospodarczego, ale i politycznego, to tem bardziej dzisiaj, kiedy w nowych warunkach powojennych rozejrzał się i upewnił, będzie więcej bojowy o wpływy na życie polityczne, bo w życiu gospodarczem państwa tych dwóch rzeczy, to jest życia politycznego od życia gospodarczego oddzielić się nieda i o tem wybitni przedstawiciele przemysłu nigdy nie zapominają.

A co na to klasa robotnicza? Czy też idzie po tej drodze rozwoju, czy też tworzy warunki do centralizacji wszystkich ludzi pracy bez różnicy wyznania i poglądów politycznych, aby skutecznie bronić swoich zdobyczy i jako całość walczyć o dalsze lepsze warunki. Tego niema. Zamiast jednoczenia się następują rozłamy, następuje rozluźnienie i każda nowa powstała grupka krzyczy bez opamiętania, że my stworzymy nowy porządek świata. Pierwszy lepszy panek lub jakiś rozwydrzony warchoł, niemający pojęcia ani o zadaniach ruchu robotniczego, ani o tem, co dalej robić, oszukują frazezami robotników, okłamują ich zamiast wskazać, że cel robotników jest jeden, że klasa robotnicza jako całość w kraju ma doniosłe znaczenie społeczne i ona dobrze zorganizowana pod sztandarami ruchu klasowego jest spadkobierczynią całości spraw i zagadnień w kraju i powinna być czynnikiem jeśli już nie bezwzględnie decydującym w tej chwili, to bez jej udziału nic zrobić nie będzie można i nie wolno nikomu robić przeciw jej interesom i dążeniom.

Jeżeli dziś powstają rozłamy w partjach socjalistycznych, jeśli powstają rozłamy w Związkach Zawodowych, to nie jest to myśl zdrowa, to nie jest myśl robotnicza, a jest to cel ludzi, którzy mówią do robotników, a służą burżuazji — służą złotemu cielcowi. To też świadoma część klasy robotniczej, stojąca na stanowisku socjalistycznem i ruchu klasowego musi zrobić wysiłek swej pracy, aby te opary mglawicy, która owiała klasę robotniczą rozproszyć i wykazać jasny cel światopoglądu na sprawy życia czysto robotniczego, aby się przeciwstawić sile kartelizacji, która ma dążenia owładnięcia życia w kraju i wzięcia pod swoją hegemonję wpływów na rozwój całości państwa naszego.

J. D.

Wiadomości z całego świata.

Rewizja procesu Jakubowskiego.

Przed 4 laty w Meklemburgji skazano na karę śmierci polaka Jakubowskiego, pochodzącego z okolic Wilna, który jako jeniec wojenny znalazł się w Niemczech i który jedynie na podstawie poszlak uznany został za winnego zabójstwa małoletniego Nogeusa.

Prośby Jakubowskiego o ułaskawienie minister sprawiedliwości państwa meklemburskiego nie uwzględnił i wyrok został wykonany. Były obrońca Jakubowskiego, adw. Koch, który głęboko wierzył w niewinność swego klijenta, starał się usilnie w swoim czasie o wstrzymanie wykonania wyroku śmierci i rewizję procesu, ale bezskutecznie. Niezrażony tem obrońca tak długo prowadził śledztwo na własną rękę, zbierał potrzebne dowody i alarmował niemiecką opinję publiczną, że dzięki temu i niezspożytej energji niemieckiej obrony Ligi Praw człowieka, która także zajęła się tą sprawą, doprowadziła do rewizji procesu.

I tu dopiero okazało się, jak zabagnione są stosunki w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w Niemczech. Prokuratora Müllera, który oskarżał Jakubowskiego, dziś podejrzewa się o to, iż faworyzował prawdziwych morderców, którzy w poprzednim procesie występowali jako główni świadkowie oskarżenia.

Przy rewizji procesu wystąpiła na jaw zupełna niewinność Jakubowskiego.

B. obrońca Jakubowskiego adwokat Koch, badany obecnie jako świadek, zeznaje, że na całą sprawę zapatrywał się poprzednio z wielkim optymizmem i nigdy nie przypuszczał, aby sąd, opierając się tylko na poszlakach, mógł skazać Jakubowskiego.

Sprawcą mordu, według niego, jest August Nogeus, krewny zamordowanego.

O wyniku ostatecznym rewizji procesu nie omieszkamy powiadomić czytelników.

Po wyborach w Belgji.

Ostatnie wybory w Belgji charakteryzuje pewien przyrost, uzyskany przez liberałów i znaczny wzrost głosów, które padły na nacjonalistów flamandzkich.

Socjaliści, mimo odniesienia pewnego sukcesu, widocznego we wzroście liczby oddanych na listy socjalistyczne głosów, utracili kilka mandatów.

Nacjonaliści flamandzcy, znani pod nazwą „frondystów", uprawiają najdalej idący separatyzm w stosunku do żywiołu francuskiego, natomiast liberałowie są zwolennikami istniejącego stanu rzeczy.

Seperatystyczna i nacjonalistyczna agitacja była już tak szkodliwa dla państwowości belgijskiej, że arcybiskup Van Rocy, uczuł się zniewolonym wystąpić przeciwko niej z listem pasterskim. Głównymi agitatorami są tu księża wiejscy. Strofowanie arcybiskupie widać jednak nie wiele pomogło.

Dzięki socjalistom wejdzie do Izby poselskiej pierwsza kobieta, tow. Łucja Dosjordins, znana działaczka społeczna w Liege. Jest ona siostrą przewodniczącego organizacji górników, który ponownie wybrany został na posła z tegoż okręgu. Wybór jej pozbawił komunistów jedynego mandatu, który tam posiadali, a który zdobyli kosztem socjalistów w roku 1925.

Osobliwością ordynacji belgijskiej jest, że kobiety posiadają tam tylko bierne prawo wyborcze, t. j. mogą być wybrane do parlamentu, ale pozbawione są czynnego prawa wyborczego, czyli nie mogą głosować.

Drugą cechą tej ordynacji jest, że istnieje dla uprawnionych do głosowania obowiązek uczestniczenia w akcie wyborczym.

Międzynarodowa konferencja pracy.

W dniu 3 czerwca r. b. w Genewie Międzynarodowa konferencja pracy rozpoczęła dyskusję nad kwestją pracy przymusowej w kolonjach.

Grupa robotnicza konferencji domagała się wszczęcia nad tą sprawą zasadniczej dyskusji na plenum, ze względu na wielką doniosłość zagadnienia.

W interesującej dzskusji w sprawie zniesienia przymusowej pracy w kolonjach, prowadzonej na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, szereg mówców, między innymi tow. Leon Jouhaux, znany przywódca francuskich związków zawodowych, Shiva Rae, delegat robotników indyjskich i Matsuska, przywódca japońskich związków zawodowych, wskazywali na smutne wyzyskiwanie tuziemców w niektórych kolonjach

Przedstawiciel rządu indyjskiego. Chatterjee zapewnił, że praca przymusowa w Indjach została przed kilkoma laty oficjalnie zniesiona. (Nieoficjalnie jednak istnieje nadal. Przyp. red. „Łodzianina").

Ks. Dudek przegrał

W drugiej instancji przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa, dotycząca siedmiu naszych towarzyszów, przeciwko którym z zażalenia kurji biskupiej, prokuratura wytoczyła była proces o bluźnierstwo. Chodziło tu o pogrzeb tow. Kudery z Janowa, zasłużonego bojownika PPS, której przez 30 lat wiernie służył. Przed śmiercią swoją tow. Kudera w „obecności tow. Kołodziejczyka i najbliższego otoczenia prosił, ażeby pogrzeb jego — jak jego życie całe — wyraził jego przywiązanie do PPS i, jak on nie opuszczał sztandaru socjalistycznego, tak samo nad jego mogiłą niechaj nie zbraknie ich.

Tak też postąpili w wykonaniu woli zmarłego towarzysze tamtejsi, na przeszkodzie usiłował stanąć ksiądz Dudek, który orzekł, że na cmentarz nie wolno wprowadzać żadnych sztandarów i odznak socjalistycznych. Mimo sprzeciwu ks. Dudka, pogrzeb odbył się zgodnie z ostatnią wolą zmarłego. Wtedy to właśnie ów ksiądz odwołał się do biskupa, a biskup zwrócił się do prokuratury o ściganie winnych, którzy oskarżeni zostali o bluźnierstwo, a jeden z nich, tow. Dłubis, o zakłócenie nabożeństwa. Pierwsza rozprawa odbyła się w Mysłowicach. Sąd stwierdził, iż „rozprawa wykazała, że czynów powyżej określonych nie dopuścili się" oskarżeni. Zostali oni skazani tylko na grzywnę w wysokości 10 zł (z § 123).

Od tego wyroku wnieśli odwołanie do sądu okręgowego w Katowicach. Po bardzo rozumnej argumentacji obrońcy tow. dr. Baja — sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Sądowi zabiera się drogocenny czas — skarb państwa naraża się na koszta sądowe... Ale że przytem jakiś ks. Dudek zostaje wystrychnięty na dudka — niechże z tego przykładu skorzystają jego konfratrzy i nie podsycają niepotrzebnych procesów.

PAN MARSZAŁEK — TO JA!

Marszałek Piłsudski swego czasu groził, że nie dopuści do zebrania się Trybunału Stanu, który ma sądzić b. ministra skarbu Czechowicza za przekroczenia budżetowe. Trybunał Stanu jednak się zebrał, a sędzia tego Trybunału Zaleski zażądał nawet od marsz. Piłsudskiego zeznań. Piłsudski nie rozpędził więc Trybunału, zeznań jednak nie złożył,—twierdząc, że jako Piłsudski, jako pierwszy marszałek Polski ma swe odrębne prawa, co oznaczałoby, że Piłsudski uważa się za człowieka stojącego ponad prawem. Takich stosunków niema w całej Europie, a nawet przed wojną musieli członkowie domu królewskiego zeznawać przed sądem.

Teraz tłómaczy się Piłsudski przed marszałkami Sejmu i Senatu, dla czego odmówił zeznania. Co w listach tych pisał Piłsudski narazie nie wiemy, natomiast prasa sanacyjna donosi, że list do marszałka Sejmu zaadresowany jest —do Pana prezesa Sejmu! Co to jest za nowy zwyczaj. Wszędzie na całym świecie gdzie istnieją parlamenty, nazywają się przewodniczący parlamentów marszałkami. W Polsce nazywali ich tak od chwili powstania Niepodległej Polski i nikomu tytuł ten nie przeszkadzał. Czyżby przeszkadzał on Piłsudskiemu dla tego tylko, że on chce być jedynym marszałkiem polskim? Przecież Piłsudski jest marszałkiem armji polskiej, nosi on specjalne oznaki na epoletach (dwie skrzyżowane rury armatnie). Marszałek Sejmu nie nosi żadnego munduru, a jego laskę marszałkowską używa tylko podczas urzędowania. Nikomu nie wchodzi w „kapustę". Dziwne jest więc, że ludzie chcący uchodzić za bardzo poważnych i zasłużonych, mogą być tak małostkowi i przeczuleni.

Rząd odmawia pomocy.
Jednak będą wykończone domy mieszkalne na Polesiu.

W roku ubiegłym już prawie zakończone były pertraktacje samorządu o uzyskanie sześciu miljonów dolarów pożyczki amerykańskiej na inwestycje, a między innemi na budowę domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskiem.

Ponieważ pertraktacje dobiegały końca i wszystko przemawiało za tem, że pieniądze będą, Magistrat rozpoczął budowę dwudziestu domów. A jednak rząd dał pierwszeństwo Górnemu Śląskowi.

Domy jednak do zimy zostały wykończone pod dachem i gdyby były odpowiednie fundusze, to wszystkie domy na jesieni byłyby oddane do zamieszkiwania.

Intensywne prace nad wykończeniem wewnętrznem prowadzone są nadal, tembardziej, że z ogólnych funduszów budowlanych należy się Łodzi w 1929 r. około 8 miljonów złotych. Jednak Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Magistrat obecnie, że na ten cel rząd nieda wcale pieniędzy.

Mimo to jednak Magistrat uchwalił dalsze wykończenie domów. Narazie wykańcza się 8 domów kosztem 5 miljonów złotych.

Gdy Magistrat otrzyma gotówkę z projektowanej pożyczki, to przystąpi do wykończenia pozostałych 12 domów.

Po AKADEMJI z okazji „DNIA KOBIET"

o godzinie 4 po południu, w lokalu ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

„Herbatka Towarzyska"

na którą zapraszamy Towarzyszki, Towarzyszy i Sympatyków.

Wydział Kobiecy P. P. S. w Łodzi.

IV Kongres Klasowych Zw. Zawodowych

W ciągu czterech dni (30 i 31 maja 1 i 2 czerwca r. b) obradował w Warszawie w pięknej sali domu Związku Kolejarzy przy ulicy Czerwonego Krzyża 20 czwarty Kongres Klasowych Związków Zawodowych. Klasowo zorganizowany proletarjat Polski może śmiało powiedzieć sobie, że dorósł do swego zadania, że jest realną siłą społeczną, reprezentującą setki tysięcy ludzi pracy wszystkich narodowości i wszystkich zawodów. Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych skupia nietylko polskich robotników, a również niemieckich i żydowskich, a nawet ostatnio zgłosili akces towarzysze-robotnicy ukraińcy. Niedawno zgłosił akces do C. K Z. Z. dziesięciotysięczny Związek maszynistów kolejowych.

Klasowy ruch zawodowy ma poza sobą dziesięcioletni okres walki i organizacji w legalnych warunkach w Niepodległej Republice.

Potężna organizacja zawodowa w powadze i skupieniu obradowała nad będącemi na porządku dziennym sprawami, by skutecznie bronić interesów robotniczych.

Obrady rozpoczęły się odśpiewaniem Międzynarodówki. Kongres otworzył prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. pos. Jan Kwapiński pięknem przemówieniem.

Przemysłowy Okręg Łódzki był reprezentowany przez t. t. Szczerkowskiego, Walczaka, Lubońskiego, Golińskiego, Stanieckiego, Wróbla, Zerbego i Milmana, oraz zaproszonych gości

Z gości zagranicznych byli obecni i wygłosili przemówienia powitalne: tow. Tajerle—imieniem Amsterdamskiej Międzynarodówki Zawodowej, tow. Eggert—imieniem niemieckich organizacji zawodowych, tow. Lenua — imieniem francuskiej generalnej Konfederacji pracy, tow. Kasprzyk—imieniem Związków Zawodowych w Czechosłowacji, tow. Johanson—imieniem związków zawodowych w Szwecji, tow. Wanderlende — imieniem związków zawodowych w Holandji, tow. Weckoln—imieniem związków zawodowych na Łotwie, tow. Martinson—imieniem robotników i związków w Estonji, tow. Kłosowski — imieniem gdańskich organizacji zawodowych, tow. Jesionowski — imieniem robotników polskich we Francji, oraz t. t. Barlicki — imieniem C. K. W. P. P. S, tow. Kwasnycia — imieniem ukraińskiej socjalnej-demokracii, tow Erlich—imieniem żydowskich robotników Bundu; tow. Kronig—imieniem Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce, tow. Czapiński — imieniem T. U. R-a, tow. Zerkowski — imieniem spółdzielni spożywców „Społem", tow. Arciszewski—imieniem warszawskiej organizacji P. P. S. i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Depesze powitalne nadeszły między innemi od Związków Zawodowych w Belgji, Hiszpanji, Danji i t. p.

Przez aklamację uchwalono wysłać depesze z pozdrowieniemi od Kongresu do tow. tow. Limanowskiego, marszałka Daszyńskiego, Ziemięckiego i Marka.

Sprawuzdanie Centralnej Komisji Związków Zawodowych złożył sekretarz generalny tow. Żuławski za czteroletni okres sprawozdawczy.

* * *

Chcemy tylko ku uciesze naszych czytelników zaznaczyć, że bebesowskie lilipucie związeczki również w tym samym czasie zwołały swój „Kongres" do Warszawy, który prawem kaduka nazwały również „Czwartym", podobno na tę intencję, że należą do „Czwartej Brygady", bo poprzednich trzech kongresów nie było, nie mieli prawa do zwoływania czwartego. Zapominają rozłamowcy Jaworowszczycy, że śmieszność zabija.

RZĄD SOCJALISTYCZNY W ANGLJI tworzy tow. Mak-Donald.

Wyniki wyborów do parlamentu angielskiego są już znane, chociaż oficjalny wynik nie został jeszcze ze względów technicznych i przepisowych podany do wiadomości. Konserwatyści, którzy wybory przegrali i stracili zaufanie ludności zdecydowali się już obecnie ustąpić. Rząd konserwatywny Baldwina, którego połowa ministrów przepadła przy wyborach, podał się do dymisji. Król angielski Jerzy (jeszcze i obecnie chory) dymisję przyjął i jednocześnie zaprosił do siebie w środę, wodza zwycięskiej partji socjalistycznej tow. Ramsay Mak-Donalda i powierzył mu tworzenie nowego rządu. Tow. Mak-Donald propozycję przyjął i zobowiązał się w ciągu najbliższych dni utworzyć rząd składający się z samych socjalistów. Nowy premjer oświadczył, że nie zwróci się o poparcie do liberałów, a jak się ustosunkują liberałowie, to ich rzecz.

Socjalizm a ruch spółdzielczy.

Zywiołowy rozwój kapitalizmu przejawił się nietylko w reorganizacji przetwarzania i zamiany systemu rękodzielniczego na fabryczny, lecz, co najgłówniejsze, w pogorszeniu się sytuacji ekonomicznej i społecznej rzesz pracujących.

Zjawisko to niesie zarzewie masowego niezadowolenia tych, którzy wytwarzając bogactwa społeczne, sami są nędzarzami w dosłownem tego słowa znaczeniu. To też nad rozwiązaniem tych skomplikowanych zagadnień społecznych i gospodarczych, szereg myślicieli i uczonych zastanawia się i pracuje.

Między innemi powstała, jak wiemy, marksowska teorja walki klas. W swej teorji Marks stwierdził nieubłaganą walkę klasy robotniczej z ustrojem kapitalistycznym. Wysunął jako społeczne i ekonomiczne założenie gospodarki społecznej uspołecznienie środków produkcji—w formie wspólnego władania. Teorja Marksa była bodźcem do tworzenia coraz to nowych ekonomicznych teoryj. Wówczas powstała też teorja ekonomiki społecznej — spółdzielczość, która przedewszystkiem swą teorję, swe założenie gospodarcze i społeczne zaczęła stosować w praktyce — w życiu, w organizowaniu ruchu, opartego na przesłankach teoretycznych.

Teorja spółdzielczości, jako forma ekonomiki społecznej — dziś zdobywa prawa obywatelstwa.

Naszem zadaniem jest zaznajomić czytelników chociaż pokrótce z teoretycznemi założeniami ruchu spółdzielczego—jako formy ekonomiki społecznej

Spółdzielczość. jest to system gospodarki społecznej, który w przeciwieństwie do systemu kapitalistycznego, najważniejsze funkcje gospodarcze: spożycie, wytwarzanie, obieg bogactw, opiera na:

1) podporządkowaniu wytwarzania istotnym potrzebom spożycia tak pod względem jakości, jak pod względem wytworów,

2) zgromadzenie nadwyżek, osiągniętych przez produkcję na rzecz bogactwa społecznego (w całkowitem przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego)

W systemie spółdzielczym kapitał występuje jako własność społeczna spożywców. Czynnikiem dominującym w tym systemie jest spożycie, któremu wytwarzanie i obieg bogactw całkowicie się podporządkowuje. Spółdzielczość przedewszystkiem kładzie kres bezładowi ekonomicznemu z jego kryzysami, marnotrawstwem i stratą sił, brakiem należytego ich zużytkowania i lekceważenia interesu publicznego. W systemie spółdzielczym, co najgłówniejsza, wytwarzanie łatwo daje się podporządkować istotnym potrzebom, gdy świadomość potrzeb i stopień użyteczności dzięki organizacji swej, jako organizacji spożywców, będzie znacznie łatwiejsza, niż przy ustroju kapitalistycznym. Zasadniczem więc założeniem w teorji ekonomicznej spółdzielczości jest to, że życiem gospodarczem kieruje organizacja zainteresowanych spożywców, którzy zresztą jednocześnie występują jako producenci i jako praca najemna.

Z tego krótkiego uzasadnienia założeń ekonomicznych i społecznych ruchu spółdzielczego, stwierdzić musimy—że spółdzielczość odpowiada interesowi ogólnemu, gdyż służy sprawie zwiększenia bogactw społecznych, wprowadzając przytem należyty i sprawiedliwy system ich podziału.

Zjawiska gospodarcze, w przeciwieństwie do zjawisk społecznych, nie mogą ulegać gwałtownym zmianom — przeobrażenia gospodarcze następują stopniowo. Wszelkie dotychczasowe próby dokonania gwałtownych zmian w stosunkach gospodarczych—zawiodły. Tem więc cenniejszym dla życia gospodarczego i stosunków społecznych—współczesnych, jest system spółdzielczy, gdy w ramach ustroju kapitalistycznego tworzy swoje formy, aż wreszcie całe życie gospodarcze i społeczne w drodze stopniowsj przebudowy oprze na tak ważnej zasadzie—sprawiedliwości społecznej.

Klasa pracująca świadoma swych celów—społecznych i ekonomicznych nie może biernie się ustosunkować do ruchu spółdzielczego. Dziś szczególnie dla klasy robotniczej organizacje spółdzielcze mają znaczenie nietylko społeczen lecz i gospodarcze. Realizacja programu społecznego, na który się pisze już dzisiaj każdy kierunek socjalistyczny, każdy ruch klasowy w ruchu spółdzielczym, polega na tej działalności gospodarczej, codziennej — na rozwoju poszczególnych organizacji spółdzielczych, spożywców. Rozwój więc tych organizacyj jest to jeden z najpewniejszych sposobów walki z kapitalizmem. Swiadomi robotnicy powinni czynnie popierać ruch spółdzielczy.

Nie wystarczy bowiem tego, że ruch spółdzielczy, jak to powyżej stwierdziliśmy, został uznany przez partje socjalistyczne i związki zawodowe za jedną z form walki klasy robotniczej. Trzeba zaciągać się masowo do szeregów spółdzielczych, trzeba podwaliny nowych form gospodarki społecznej stwarzać, by przeobrażenia społeczne, których nadejścia oczekuje klasa robotnicza zastały nas przygotowanymi, żeby zdobycze klasy robotniczej niewątpliwie okupione ciężką walkę, nie były błyskawicą, lecz zorzą promienną, zwiastującą szczęśliwsze Jutro.

Jadwiga Sochacka.

EUGENJUSZ AJNENKIEL. (7

Z lat męki, krwi i walki.

Szkic napisany z okazji XXV-lecia dzielnicy „Górnej"

Wtedy oprzytomnieli żołnierze, oprzytomniała policja, rzucili się w pogoń za towarzyszem. Chwytany, wyrywał się z rąk i od płota do płota biegał, jak ścigane zwierzę, resztkami sił chcąc pozbyć się myśliwych. Dopadli go. Bronił się, lecz kilkanaście ciał przywaliło go swym cię żarem. Skrępowanego poprowadzono powtórniepod szubienicę. Z podwójną pętlicą na szyji zawisł na sznurze tow. Głydziak Bronisław.

Tak najeźdźca rozprawiał się z bojowcami P. P. S.

Nie minęła i katorga naszych towarzyszy, poszli na nią z dzielnicy „Górnej" tow. „Djabeł"—Maj, „Wacław"—Ostrowiec, „Halina"—Skiba i inni.

— — — — — — — — — — — —

Robota partyjna nikła. Gdzieniegdzie schodzili się towarzysze, by omówić dalszą pracę, lecz powtórnie nawiązywana rwała się. Lewica próbowała jeszcze utrzymać swe wpływy na powierzchni życia partyjnego, robiąc od czasu do czasu konspiracyjne paru-osobowe zebrania. Tak jedna jak i druga praca spełzła na niczem. W rewolucji wyczerpana energja nie potrafiła się zdobyć na nowy wysiłek i tak w pracy partyjnej zszedł rok 1908.

Gdzieniegdzie starzy towarzysze przeprowadzali walki strajkowe, lecz policja stając w obronie kapitalistów, przeprowadzała masowe aresztу. Mimo to, przebyte lata walki pozostawiały im głęboko zakorzenioną solidarność, tę największą zaletę w walce strejkowej.

W r. 1909 robotnicy fabryki Geyera wystawili żądania. Fabryka odpowiedziała lokautem. Wobec solidarnej i nieustępliwej postawy robotników, policja rosyjska postanowiła złamać ich aresztowaniami, tak np. w ciągu jednej nocy aresztowano 230 robotników fabryki Gayera. Po kilku dniach wypuszczono ich na prośbę dyrekcji, jednak z żądaniem powrotu do pracy i zaprzestania strajku.

Fabryka podwyżek udzielić nie chciała, tłomacząc się stratami, było to jednak nieprawdą, bowiem w tym czasie akcjonarjusze dostali 10 proc. dywidendy.

Pod koniec tego roku kat Łodzi robotniczej, a przyjaciel kapitału, Kaznakow zniósł stan wojenny, pozostawiając wzmocnioną ochronę.

Energja robotników skierowana została do akcji i organizowania się zawodowego, co jednak napotykało stale na opór i przeciwdziałanie władz rosyjskich.

Stan taki trwał do początku wojny światowej, do sierpnia 1914 roku.

I ONI TAM BYLI. 1914—1918.

„Idziemy w bój... idziemy jako morze,
Co groźbą wre i piętrzy się falami,
I płonie krwią, gdy błysną nowe zorze...
Idziemy w bój... a gromy ponad nami...
Przed nami śmierć, za nami idzie nędza,
Rozpaczy tchem do boju nas popędza!"

Wojna! tysiące mężczyzn powołano pod broń.
Znieruchomiał polski Manschester.

Wielkie gmachy fabryczne, zatrudniające dziesiątki tysięcy robotników opustoszały.

Przygasająca lawa wiecznego buntu robotniczego zmartwiała zupełnie pod ohydnem widmem wojny.

Wojna do Łodzi wcześnie dotarła. W pierwszych miesiącach wojny, Łódź przechodziła z rąk do rąk walczących stron. Proletarjat Łodzi przeżywał ciężkie chwile. Przemysł zupełnie zahamowany, nie zatrudniał już tych dziesiątków tysięcy robotników. Byli oni bez możności do życia. Nędza i głód zasiadły w izbach robotniczych. Utrudnienie przywozu produktów, wzmogło ich brak do niebywałych rozmiarów.

Fabryczne budynki wiały okropną pustką. Na warsztatach przestał tkać robotnik, jeno pająki tkały swe przedziwne, cieniutkie i szare sieci. Kurz i rdza wgryzły się w unieruchomione tryby.

Zda się zamilkło wszystko.

Jednak wśród ponurego milczenia gwizdków fabrycznych, w głuchej pustce życia nie zamilkła świadomość robotnika.

Po oblężeniu Łodzi i zdobyciu jej przez wojska niemieckie, szerszym korytem popłynęło życie Łodzi robotniczej.

W dobie wojny i bezrobocia skurczył się ruch robotniczy, pozbawiony został swego rozmachu i swej przyrodzonej tężyzny.

Obudziło się z odrętwienia dążenie do czynu. Potężna, wiecznie żywa idea polskiej wolności narodowej rozpoczęła znów ciężką walkę o prawo do bytu wśród polskiego społeczeństwa. Z początkiem 1915 roku podjęła ją i poprowadziła Polska Partja Socjalistyczna. Tow. „Wojtek"—Malinowski zakrzątnął się przy organizowaniu okręgu łódzkiego i już w dniu 21 marca mógł zwołać konferencję międzydzielnicową okręgu łódzkiego, która po obradach przyjęła następującą rezolucję:

„Konferencja robotnicza P. P. S. Okręgu Łódzkiego oświadcza: uważając obecną chwilę dziejową za najodpowiedniejszy moment do urzeczywistnienia hasła niepodległości Ojczyzny, skierować należy wszelkie wysiłki, aby walka o wolność rozgorzała w całej Polsce".

Na tejże konferencji obrany Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wszczął usilną pracę nad zor-

Uchwały IV Kongresu Klasowych Związków Zawodowych.

Organizacja i taktyka.

I. Czwarty Kongres Związków Zawodowych, utrzymując w całości zasady uchwalone w sprawie organizacji i taktyki na III Kongresie Zw. Zaw. stwierdza, że dokonywująca się stale koncentracja kapitałów i idące w ślad za tem opanowywanie poszczególnych gałęzi przemysłu przez międzynarodowe kartele i trusty, czyni walkę klasy robotniczej o poprawę jej ekonomicznego położenia i zdobywanie wpływu na życie gospodarcze kraju coraz cięższą i trudniejszą.

Przyczynia się do tego również stanowisko władz państwowych, a często i komunalnych, które nietylko popierają wrogą dla klasy robotniczej i ogółu ludności politykę kartelów, ale w swych własnych przedsiębiorstwach i monopolach prowadzonych samodzielnie lub przy współudziale kapitału prywatnego, stosują te same zasady osiągania jaknajwiększych zysków przez bezwzględne skrępowanie i wyzysk robotników.

W takich warunkach nawet dobrze zorganizowani robotnicy poszczególnych fabryk skartelizowanej lub zmonopolizowanej przez Państwo gałęzi przemysłu, stają się coraz częściej bezsilni.

Powyższy stan rzeczy zmusza klasę robotniczą do organizacyjnego skupienia swych sił na jaknajszerszych podstawach i do prowadzenia wszelkich walk, nawet o charakterze pozornie lokalnym, pod jednolitem kierownictwem centralnem i przy uwzględnieniu położenia i interesów ogółu robotników, zatrudnionych w całej danej gałęzi przemysłu.

Tego rodzaju akcja zawodowa z konieczności doprowadzić mysi do powstania walk coraz potężniejszych i obejmujących coraz szersze masy robotnicze, walk, które swą siłą, rozmiarami i znaczeniem dla całokształtu gospodarki krajowej przeważyć będą w stanie wszechwładzę skartelizowanego kapitału.

Konflikty te, powodując paraliż życia gospodarczego, będą wywoływały interwencje władz rządowych, które jednak wówczas tylko mogą być skuteczne i dla klasy robotniczej korzystne, gdy organizacje zawodowe zdołają zdobyć odpowiedni wpływ polityczny na rządy w Państwie.

Dlatego Kongres poleca w dalszym ciągu budowę centralnych związków zawodowych na szerokich podstawach gałęzi przemysłu; stwierdza konieczność jaknajdalej posuniętego wewnętrznego zwarcia się i skonsolidowania związków, oraz jaknajściślejszego ich zespolenia się w jednolitej Centrali Krajowej. Stosownie do tego, Kongres wzywa wszystkie organizacje do odpowiedniego zmodyfikowania i scentralizowania swych urządzeń wewnętrznych a wszystkich robotników, jak i wszystkie organizacje robotnicze, stojące dotąd poza ramami Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce — do złączenia się i skupienia w jednolitych jego szeregach.

Zą jedno z najważniejszych zadań zjednoczonej organizacji zawodowej, obok skoordynowanej bezpośredniej walki z przedsiębiorstwami — Kongres uważa stałe dążenie do zdobycia jaknajwiększego politycznego wpływu na władze państwowe i komunalne, występujące już nietylko w charakterze wielkich przedsiębiorców, lecz coraz częściej — w charakterze rozjemcy w walkach pomiędzy kapitałem a pracą.

Wreszcie Kongres potępia jaknajostrzej wszelkie próby tworzenia odrębnych organizacyj zawodowych (komunistycznych, „sanacyjnych", narodowościowych, wyznaniowych), widząc w nich bezcelowe i szkodliwe rozdrabnianie sił klasy robotniczej — i piętnuje inicjatorów tej roboty, jako świadomych szkodników klasy robotniczej.

II. W myśl powyższej rezolucji, Kongres zobowiązuje Komisję Centralną Zw. Zawodowych do podejmowania kroków, celem łączenia związków pokrewnych zawodów, lub działających wród tych samych działów pracy i upoważnia ją do podejmowania uchwał w tym kierunku, oraz do oznaczenia czasu połączenia. Uchwały Kom. Centralnej w tym kierunku są bezwzględnie wiążące dla wszystkich Związków, pod grozą wykluczenia ich ze Związku Stow. Zawodowych w Polsce.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W czwartek, dnia 6 czerwca r. b. pod przewodnictwem prezesa tow. Jana Holcgrebera odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Przy zapytaniach — przed przystąpieniem do porządku obrad—skierowanych przez jedynego zawodowego opozycjonistę, radnego Wojewódzkiego, pod adresem Magistratu, i przy otrzymaniu wyjaśnienia, że odpowiedzi udzieli Magistrat na następnem posiedzeniu Rady, rad. Wojewódzki domagający się w swojej, prasie wkroczenia władz rządowych nadzorczych do samorządu, postawił zapytanie: „czy odbędzie się jeszcze wogóle posiedzenie Rady Miejskiej.

Tow. prezydent Ziemięcki nadesłał podziękowanie za przesłane życzenia Rady powrotu do zdrowia.

Tow. r. Andrzejak referował sprawę zaciągnięcia z Ministerstwa Skarbu krótkoterminowej pożyczki w kwocie jednego miljona złotych na prowadzenie robót sezonowych i zatrudnienie bezrobotnych.

Sprawa ta wywołała długą dyskusję w której zabierali głos tt.. radni: Lichtenstajn, Kowalski, Purtal, Rapalski, Potkański, wykazując, że niedola bezrobotnych nie interesuje czynniki rządowe, które są obojętne na niedolę głodujących bezrobotnych. Rząd ma inne „wyższe" cele do zadania niż przyjście z pomocą bezrobotnym Łodzi robotniczej w czasie kryzysu.

Po dyskusji wniosek został uchwalony.

Tow. rad. Holenderski referował sprawę ustalenia ceny gazu gazowni miejskiej Wniosek uchwalono.

Po referacie r. tow. Andrzejaka rada uchwaliła obniżyć stawki procentowe podatku od przedstawień kinematograficznych na okres trzech miesięcy letnich.

Tow. radny Pawlak referował sprawę utworzenia oddziału ruchu kołowego i ustalenia budżetu i po dyskusji wnioski uchwalono.

Tow. r. Grodzicka referowała sprawę utworzenia urzędu kontroli miejskiej i zaangażowania dr. Albina Grabowskiego na stanowisko naczelnika Urzędu.

Po referacie tow. r. Kowalskiego w sprawie zmian do statutu elektrowni miejskiej i uznania terenów budowlanych i wykluczonych od zabudowy, rada uchwaliła oba wnioski.

Tow. r. Dolecki referował sprawę bezpłatnej zamiany placu miejskiego na Chojnach z placem p St. Wilczyńskiego. Rada wniosek zatwierdziła.

Na wniosek tow. dr. Wielińskiego rada przerwała obrady nad pierwszym posiedzeniem, by po chwili rozpocząć obrady nad drugim posiedzeniem, gdyż zatwierdzenie zaciągnięcia pożyczki wymaga dwukrotnego uchwalenia przez radę.

Wobec spóźnionej pory dalsze obrady nad porządkiem obrad odroczono do następnego posiedzenia, prezes tow. Holcgreber zamknął posiedzenie o godz. 2 po północy.

***

W czasie dyskusji nad pożyczką, gdy tow. Rapalski przemawiając, zwrócił się do r. Wojewódzkiego i zaznaczył, że NPR podczas wyborów szła na jednej liście z Bebe i obecnie kol. poseł Waszkiewicz zasiada w klubie Bebe ma możność wpłynięcia na popierany rząd o uzyskanie kredytów dla Łodzi, — to r. Wojewódzki poraz wtóry kategorycznie i ze złością wyparł się Bebe. Na to tow. Rapalski odpowiedział, że nie wiedział o tem, iż NPR uważa za obraźliwe należenie do bebeckiej sanacji.

Komisarskie wiatry.

Obecny rząd grupy pułkowników ma być rządem silnej ręki i chce dać zatrudnienie wszystkim wojskowym w cywilnej służbie. Wprawdzie narazie odczuwamy nie silną lecz ciężką rękę rządu, gdyż nastały okresy sanacyjnej nędzy, głodu, bezrobocia. Lecz co to wszystko obchodzi grupę pułkownikowską, Oni mają ważniejsze cele i zadania. Cała prasa sanacyjna pisze o zagadnieniach gospodarczych, dochodząc do wniosku, że jest kryzys i bezrobocie, bo są autonomiczne władze w Magistratach i Kasach Chorych. A jak się mianuje komisarza, to on wszystko uleczy.

Od dwuch tygodni prasa sanacyjna łódzka z zachwytem prawie że codzień podaje o tem, że komisarz dla Kasy Chorych w Łodzi już jest mianowany, już jest w drodze, a może nawet już jest w Łodzi. Wymienia się nawet nazwiska bezpartyjnych bebesowców, jak Zakrzewski ze Lwowa (jedyna najlepsza kwalifikacja, że... też jest ze Lwowa), to znowu na afiszu jest najnowszy sanator (nawrócony grzesznik jest najlepszy) p. Łopuszański, dyrektor działu finansowego Poznańskiego. Pan Łopuszański został sprowadzony do Łodzi przez osławionego Landsberga, byłego naczelnego dyrektora u Poznańskich. Nie wiemy jakie kwalifikacje w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i jaką rangę wojskową ma p. Łopuszański, ale zdaje się, że czynniki rządowe stoją na stanowisku mianowania dla Kasy Chorych komisarza, bo wedle posiadanych przez nas wiadomości Ministerstwo Pracy w niepraktykowany dotychczas sposób, zażądało w czwartek telefonicznie nadesłania do Warszawy przez specjalnego kurjera sprawozdań finansowych za okres bieżący (bilanse surowe) jakgdyby rząd nie wiedział o kryzysie gospodarczym, wielkiej redukcji w przemyśle włókienniczym, co zmniejszyło dopływ gotówki a jednocześnie zwiększyło wydatki na leczenie i na zasiłki.

Najbliższe dni, a może nawet godziny przyniosą w tej sprawie napewno odpowiedź na pytanie: autonomiczny zarząd czy komisarz?

Komunikat

Wykluczenie warchołów ze Związku

Zarząd Związku Pracowników Kas Chorych i Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Łodzi, podaje do wiadomości, że dotychczasowi członkowie związku Bolesław **Janczewski** i Konstanty **Adamczewski**, uchwałą Zarządu z dnia 5 czerwca rb. **zostali skreśleni z listy członków Związku za destrukcyjną działalność** na szkodę Związku.

Zarząd Związku.

---

ganizowaniem dzielnic partyjnych. Powstaje dzielnica „Górna", w skład komitetu której wchodzą: Bednarek Antoni, Sławosz Marja, Wilczyński Władysław, Chodorowicz Bolesław i Malinowski Ignacy. Członków zorganizowanych dzielnica posiada na dzień 1 czerwca — 30.

Na skutek bezrobocia i wielkiej nędzy, wychodźctwo robotników przybierało niebywałe rozmiary, oprócz wyjeżdżających do Niemiec, wielu rozproszyło się po bliższych i dalszych wsiach. Krąg pracy partyjnej, mimo wielkiego obszaru działania zmalał. I dlatego działalność partyjna ześrodkowała się, i dlatego działalność dzielnicy „Górnej", stanowiła nierozdzielną całość i łączną część ogólnej pracy partji na terenie Łodzi. Drobne tylko zadania prowadziła dzielnica samodzielnie.

Energja robotniczych działaczy skierowana została przedewszystkiem w kierunku gospodarczym, w kierunku samoobrony przed coraz więcej wzrastającą nędzą. Zakładano kooperatywy, kuchnie robotnicze, herbaciarnie.

Rozruszali się też i „lewicowcy" oraz „esdecy", skierowywując swą pracę przedewszystkiem na związki zawodowe i działalność gospodarczą. Działalność bowiem powstających związków zawodowych, poza nikłemi akcjami ekonomicznemi, miała za zadanie: współdziałanie w organizowaniu pomocy żywnościowej przez kuchnie robotnicze i kooperatywy; pośrednictwo w uzyskaniu pracy; rozwijanie roboty oświatowej; umożliwianie pomocy lekarskiej przez wyjednywanie zapomóg od Rady Opiekuńczej w Łodzi.

Praca organizacyjna oparła się o samych tylko robotników. Z nielicznemi wyjątkami, inteligencji, któraby chciała pracować w szeregach socjalistycznych — nie było. Robotnicy musieli sie oprzeć na własnych siłach. Do pracy tej stanęli starzy towarzysze partyjni, wciągając do niej dorastające pokolenie.

Ówczesny stan organizacyjny robotniczej Łodzi przedstawiał się bardzo nikle. Dla ilustracji przytaczam poniższe cyfry z sierpnia 1916 roku. Zorganizowane Związki Zawodowe o charakterze klasowym i bezpartyjnym posiadały członków: włókniści — 1350 (w tem płaciło składki około 180); metalowy — 800; murarski „Łączność" — 300; fryzjerski — 200; krawiecki — 150; szewców i kamaszników — 80; drzewny — 50; malarzy i lakierników — 50; we wszystkich tych związkach w tym czasie przeważały wpływy „lewicy".

Istniały też związki typowo partyjne, a więc: „Socjal-Demokratyczne" piekarski — 400 członków; wstążkowy — 212 czł.; pluszowy — około 100 czł. oraz szereg związków robotników żydowskich o bezwzględnych wpływach „Bundu". Poza tem istniał Związek Przemysłu Włókniestego „Praca" pod zarządem N. Z. R. i Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, istniejące jeszcze z przed wojny, a zasobne w majątek nieruchomy.

Jak z powyższego wynika, ruch zawodowy był ogromnie rozdrobniony. P. P. S. prowadziła uporczywą walkę o zcalenie tego ruchu pod hasłem bezpartyjności i jedność robotniczej, przeciwnikami tego zjednoczenia były inne ugrupowania robotnicze. Podobna walka prowadzona była przez P. P. S. o stworzenie jednej reprezentacji kilkunastu kooperatyw, co przyniosło mimo oporu „lewicy" i „esdeków" — pewien skutek, przez łączenie się kooperatyw i stworzenie komisji reprezentującej wszystkie kooperatywy klasowe nazewnątrz. Kooperatyw było kilka, jako to: „Robotnik", „Związkowiec", „Metalowiec", „Łączność", „Ognisko" i „Proletarjat".

Nie mniejszą troską otaczali robotnicy potrzebę szerzenia oświaty, celowo zaniedbywanej do tej pory przez najeźdźcę. Założono Robotnicze Stowarzyszenie Oświatowe „Światło" (lewicy), oraz w kilka miesięcy potem Robotnicze Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Naprzód" (P. P. S.).

Tow. „Wojtek" wkładał całego siebie w pracę partyjną, zwracając się do robociarzy z następującem wezwaniem:

„Towarzysze! Nie należy nam zapominać o jednym. To co robimy w kuchniach i komitetach jest tylko na dzisiaj, nam zaś potrzeba hasła, któreby nas w lepszą świetlaną przyszłość prowadziło, nam trzeba przyszłość tę własnemi rękoma stworzyć, przyszłość, która nam i przyszłym pokoleniom lepsze jutro zapewni... Tylko mając twardy grunt pod nogami — Wolną Ojczyznę, możemy swobodnie i owocnie rozwinąć swoją działalność kulturalno-oświatową".

Za to dążenie i swe stanowisko niepodległościowe P. P. S. była zwalczana przez N. D. i prawicę polską z jednej strony, jak i przez „lewicę" S. D. K. P. i L. z drugiej strony, lecz z walk tych wychodziła zwycięsko. Proletarjat pozbawiony swego przedwojennego życia przedwojennego, zagrożony wizją wzrastającej weiąż nędzy, nie tracił na sile ideowej, walczył o niepodległość i socjalizm pod czerwonym sztandarem P. P. S. Walka ta podkreślana była na każdem wystąpieniu legalnem i w nieustannej pracy nielegalnej. Bowiem P. P. S. prowadziła wówczas, że tak określę, podwójne życie. Legalne na terenie związków, kooperatyw, klubów — nielegalne przez głęboko zakonspirowaną robotę partyjną, przez wydawnictwo i kolportaż bibuły, zwoływanie masówek, organizowanie manifestacji i strajków.

Do roboty na poły legalnej należała też akcja wyborcza, przeprowadzana z końcem 1916 i z początkiem 1917 roku, na podstawie rozpisanych przez okupantów wyborów kurjalnych do Rady Miejskiej.

D. c. n.

Wybory do Kasy Chorych
odbędą się 15 września.

We wtorek 4 czerwca odbyło się posiedzenie komisji wyborczej do rady kasy chorych, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych i związków zawodowych, mających swych przedstawicieli w radzie kasy. Na posiedzeniu ustalono ostatecznie kalendarzyk wyborczy, który będzie obowiązywał przy wyborach.

A więc w dniu 24 czerwca nastąpi rozpisanie wyborów, w dniu 27 czerwca listy wyborców wyłożone będą do publicznego przeglądu. W ciągu pięciu dni przyjmowane będą reklamacje wyborców, którzy przez omyłkę nie zostali umieszczeni na liście. Do 1 sierpnia władze nadzorcze załatwiają reklamacje ubezpieczonych do 24 sierpnia wszystkie partje i związki muszą złożyć listy swych kandydatów, 31 sierpnia upływa termin wnoszenia poprawek do list, a w dniu 15 września odbędą się wybory.

Kalendarzyk powyższy został opracowany na podstawie rozporządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń i nie będzie już zmieniony. W razie, jeśli nieprzewidziane okoliczności nie stanęłyby na przeszkodzie, wybory odbędą się we właściwym czasie.

W związku z tem, już w najbliższych dniach rozpoczną się prace przy układaniu list wyborców. Od ubiegłego roku bowiem od czasu kiedy sporządzone zostały listy, nastąpiły poważne zmiany w adresach, to też wszystkie listy muszą być napowrót opracowane.

Powrót pod sztandary P. P. S.

Do Tarnowa w Małopolsce został przysłany przez „sztab generalny" B.B.S. z Warszawy niejaki Pyszyński, w celu zorganizowania B. B. S.

Kręcił się w ruchu politycznym i zawodowym. Lecz otumanieni szybko poznali się na wartości moralnej Pyszyńskiego i „programie" B. B. S., wobec czego na specjalnie zwołanem ogólnem zebraniu, po zreferowaniu spraw przez Sowińskiego, Pawłowskiego, Machaczka i in., zebrani jednomyślnie uchwalili Pyszyńskiego wykluczyć z organizacji, organizację polityczną i zawodową B. B. S. rozwiązać, a zarazem uchwalono zwrócić się do organizacji P. P. S. w Tarnowie z prośbą o przyjęcie wszystkich dotychczasowych członków „frakcji rewolucyjnej" do szeregów P. P. S.

Wydano również odezwę do ogółu robotniczego, wyjaśniającą wowody swego postępowania i likwidacji „frakcji".

Nawet mianowanie komisarza do Kasy Chorych w Tarnowie, w osobie p. majora Ryszarda Zakrzewskiego (widocznie brata kandydata na komisarza do Kasy Chorych w Łodzi) nie uratowało bebesowskiej organizacji od zlikwidowania. Domek z kart prysnął.

TYDZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Zgodnie ze zwyczajem dorocznym— spółdzielcy polscy obchodzą od dnia 2 do 9 czerwca włącznie „Tydzień Spółdzielczości", poświęcony propagandzie idei spółdzielczości.

Akcją propagandową w całym kraju kieruje centralny komitet, który rozrzucił mnóstwo druków, wyjaśniających rolę i znaczenie spółdzielczości, oraz zorganizował specjalne obchody, mające uświadomić szerokie rzesze ludności, że ruch spółdzielczy, potrafi w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego stworzyć prawdziwie cenne wartości materjalne i moralne. W odezwach propagandowych podkreślono, że w Polsce spółdzielnie obejmują około 3 miljonów członków, że cały kraj pokrywa się siecią zdrowych i żywych komórek gospodarczych, które zabliźniają rany organizmu społecznego po wielkiej wojennej zawierusze, tworzą i podsycają bujne zdrowe życie gospodarcze i społeczne narodu.

W Łodzi wszystkie organizacje spółdzielcze mobilizują obchody propagandowe specjalnie na dzień 9 czerwca r.b. poprzedzonym omawianym już przez nas i trwającym obecnie Tygodniem Propagandowym.

Dyrekcja Teatru Miejskiego a składki ubezpieczeniowe.

Wobec ukazania się w dziennikach łódzkich listu dyr. Teatru Miejskiego p. B. Gorczyńskiego, z zarzutem, iż twierdzenia tow. wiceprezydenta dr. Wielińskiego o niewpłacaniu przez p. dyr. Gorczyńskiego składek ubezpieczeniowych do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nie odpowiada rzeczywistości. Oddział Prasowy Magistratu upoważniony został do stwierdzenia następujących faktów:

P.P. Leopold Jargocki, szef inspekcji Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie i Stanisław Czarkowski, okręgowy inspektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Łodzi, dokonali w dniach ostatnich rewizji kasy i ksiąg Teatru Miejskiego i rezultaty tej rewizji zakomunikowali Prezydjum Magistratu w dniu 31 maja r.b. Oświadczenie wyżej wymienionych kontrolerów potwierdziło całkowicie wyniki kontroli, przeprowadzonej przez Magistrat w lutym rb. zakomunikowane przez tow. wiceprezydenta dr. Wielińskiego Komisji Teatralnej w dniu 25 maja rb.; jak stwierdzili pp. Jargocki i Czarkowski. **Dyrekcja Teatru Miejskiego nie wpłacała składek ubezpieczeniowych Zakładowi Ubezp. Prac. Umysł. od dnia 1 marca 1928 r**, aczkolwiek składki te były przez cały czas potrącane z gaż personelu.

W chwili obecnej dyrekcja Teatru Miejskiego winna jest tylko Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych sumę zł. 34.348.80 oraz odsetki za zwłokę w wysokości 13 proc. rocznie.

Jak wynika z powyższego, twierdzenie p. dyr. Gorczyńskiego o rzekomem wpłacaniu składek ubezpieczeniowych nie jest zgodne z prawdą, prawdziwym jest natomiast fakt, iż szkody płynące z takiego stanu rzeczy poniosą aktorzy i pracownicy Teatru Miejskiego, gdyż Zakład Ubezp. Prac. Umysł., dla ściągnięcia swoich wierzytelności z p. dyr. Gorczyńskiego zmuszony jest nałożyć areszt na niewypłaconą dotąd przez miasto kwotę w wysokości połowy miesięcznych gaż, plus 20.000 zł., która to kwota, jak wiadomo, miała być wpłacona p. dyr. Gorczyńskiemu na uregulowanie należności aktorów w miesiącach letnich.

Deklaracja pokojowa
z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, obchodzonego w Polsce uroczyście przez kooperatystów wszystkich kierunków w niedzielę, dnia 2 czerwca, Międzynarodowy Związek Spółdzielczy ustalił tekst rezolucji, której uchwalenie proponowane jest odbywającym się w tym dniu zgromadzeniom spółdzielczym.

„Zebranie spółdzielców, zgromadzonych z okazji siódmej rocznicy Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, potwierdza łączność kooperatystów całego świata i zapewnia nanowo o szczerości ich braterskich stosunków. Zebranie wyraża głębokie przekonanie, że system spółdzielczy gospodarczego rozwoju i społeczna pomyślność, będąca celem ruchu spółdzielczego — to najlepszy sposób osiągnięcia dobrobytu, walki ze szkodnictwem prywatnych wyzyskiwaczy, ze zmowami międzynarodowych aferzystów i zapewnienia światowego pokoju.

Zebrani zwracają się zatem do kooperatystów wszystkich krajów o poparcie swych organizacyj społecznych, o wzmocnienie istniejących pomiędzy niemi społecznych i intelektualnych więzów oraz o użycie wszelkich rozporządzalnych przez nich środków. w celu rozwoju wzajemnego zrozumienia, braterstwa i pokojowych stosunków pomiędzy narodami".

Morderca cyniczny...

Ze zwykłą punktualnością przyszedł do fabryki. Puścił w ruch maszynę. Pas, przesuwając się po kołach, wydał zwykły szmer, ostry... Tyle razy puszczał i zatrzymywał tę maszynę i nic. A teraz? Zastanowił się: — Czemu ten pas tak w mózgu mu zawiercił? To jakby kto świdrem zakręcił.

Nie było czasu myśleć. Machinalnie rozwiązywał węzeł w towarze, szarpiąc raz wolno, raz energicznie. Patrzał na pianę. Bawiła go—tak się burzyła, pryskała i załamywała kolorowe światło. A pęk nie rozwiązywał się—gorzej, był coraz mocniejszy i bardziej poplątany.

— Psiakrew

Co mu się dziś stało? Aha! — redukcja. To niby wyjdzie z fabryki wyjdzie i nigdy nie wróci. Jeszcze dwa tygodnie, a potem.... Ale co to właściwie jest redukcja?

— Antek — krzyknął.

— Z sąsiedniej pralnicy wylazł robotnik.

— Czego?

— Rozplącz to, bo mi już cholera...

Antek zaczął rozplątywać, niby tak — raz, dwa... gotowe. I puścił — znowu pas się przesunął. Znów cichy szmer.

— Co to jest redukcja? A-- to jeszcze dwa tygodnie. Aha — za dwa tygodnie będzie już koniec z fabryką. Zrozumiał: ta przeklęta pralnia nigdy już szmerem nie zawierci w głowie. Nigdy...

Nigdy? Co to nigdy?

— Józek, zakręć parę, — wrzasnął mu Antek..

Nie rozumiał.

— Te bo już majster zobaczy, to dopiero będziesz miał.

Mydło prawie się gotowało. Para buchała w wentylację dachu. Przekręcił wentyl, bo przecie za gorące.

Patrzał, jak biały towar przeskakiwał między wałami. Białe sterty towaru. Układa się, rośnie góra. Traci równowagę, spada. I znowu nowy towar zawsze spada, jak w otchłań—bez dna. Dlaczego?

— A bo z tamtej strony wychodzi.

Gorąca piana bryzgnęła mu w twarz. Przeleciało szycie — Dwa końce towaru.

Nigdy..—to tak, to, tygodniówki, nigdy...

Patrzał i wolno myślał. Po myślach ślizgały mu się teraz dwa słowa: nigdy i tygodniówka:

Bardziej świadoma myśl przewinęła się przez mózg:

— A może gdzie indziej dostanę robotę. A może... Albo na zapomogę.

Zapomoga — konanie z głodu. A tam Zocha na suchoty... i Jasiek...

Ha! ha! — roześmiał się wewnątrz dziwnym śmiechem. Jasiek wysysa suchoty od matki. Zenkowi nauczyciel nawymyślał, że książek nie ma.

Splótł się jakiś haos myślowy: Jasiek, Zenek, redukcja, Zośka, zapomogą, suchoty, tygodniówka. Biały towar skłębił się w dziwną plątaninę. Chciał wyciągnąć rękę! prędko trzymać maszynę. Ale już nie drze, już, bo... Ale nie mógł.

Antek po przyjacielsku bąbnął go w plecy!

— Czas spuszczać mydło, Józek. Frajer, mnie też zredukowali i gwiżdżę... Widzisz?

Zagwizdał przeraźliwie!—Ojra ojra...

Wielkie fabryczne miasto zgubiło go w swym wnętrzu. Od czasu do czasu zawiercił turkot platformy, zawiercił w głowie. Pozatem dziwnie spokojna atmosfera. Mróz chrzęści. Blady, zielonkawy śnieg w świetle gazowych latarni. **Idzie spokojny.**

Bo i co? To jeszcze zapukało krosno ręczne. Tu kamienica o czterdziestu robotniczych izbach. Spokój, wysycony ciężką pracą.

Pryncypalna, ulica — burżuj, żółty śnieg w elektryczności. Wystawy. Spojrzał na kolorowe światła reklam kinowych. Zawsze chyłkiem przebiegał., by le do Sienkiewicza, do pobocznej. Dziś nie: butnie wszedł w Piotrkowską—pryncypalną.

Wystawy. Miał ogromną ochotę grzmotnąć pięścią w te szyby. O grzmotnąłby...

Ale... Na przystanku stał pan. Ten sam. Oświatowiec, zna go, dawał mu książki, nauczył go chcieć czegoś, co było cemś więcej.. Podszedł:

— Panie..

— A co?

— Zredukowali, chciałem prosić...

Nadjechał tramwaj. Panu się spieszyło, był w jakiejś komisji, która miała badać nędzę domów robotnicznych. Rzucił 20 groszy i pojechał.

— Ja chcę pracy — zabełkotał gdzieś ostatnim tonem błagania.

Poszedł do domu. Nędza. Kiedyś—pamięta; żona robiła, on robił, i było jako tako. A teraz, teraz...

Napalił w piecu i kazał Zenkowi zamieść mieszkanie.

— Józek, był doktór, mówił, że wyślą do Zakopanego.

— Tak?

— Mówił, że powietrze doda mi sił, że jeszcze nie wszystko stracone nie umrę, tylko do fabryki...

Nie odpowiadał, czuł, że to teraz, akurat teraz złapano go za gardło. Jakieś kościste palce ściskają, ściskają. Jej słowa potęgowały ścisk.

Zocha czegoś na obiad nagotowała, postawił na piecu, aby odgrzać zimne jedzenie.

Jak powiedzić, że redukcja? Jużotworzył usta, już miał zacząć opowiadać, ale... Zenek zaczął opowiadać, że nauczyciel go pochwalił, że umiał i... Będzie się uczył razem z Wackiem, co to mieszka w tym samym domu. Temten wszystkie książki ma.

I nie mógł... Zaczął jeść: ciągła się zupa przez gardło.

— Józek, coś ty taki dziś dziwny?

Zachłysnął się. Wyszedł do tego pana. Miał prosić o pracę.

Pan już przyszedł — siedział w gabinecie.

— Panie, ja za robotą...

— A cóż ja wam pomogę — nie mam fabryki.

— Może pan mnię gdzieś wprawi. Dzieci, żona... — nie mógł mówić.

— Ja nic nie mogę — podał mu banknot stu złotowy.

Zobaczył całą paczkę. Błysnęło coś.

— A może mi pan jaką książkę.— Wolno podchodził.

— Może „Potop".

Zbliżył się:

— Już znam.

Wolno otworzył w kieszeni długi sprężynowy nóż — kosę. Wbił całą siłą w kark. Spojrzał na trupa z niewiedzą i kopnął go z całej siły.

Przeżegnał się — różańca jak Kmicic w „Potopie" nie miał.

— — — — — — — — — —

Na rozprawę sprzedano 300 biletów. Więcej nie było miejsc.

Dzienniki podawały krzycząc tytuły:

— KRWAWY ZBIR. CYNICZNY ZBRODNIARZ.

Z życia partji.

Dzielnica Księży Młyn

W sobotę, dnia 8 czerwca r. b. o godzinie 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej 2, odbędzie się odczyt o ruchu Spółdzielczym.

Niniejszym komunikujemy członkom dawniejszego chóru T. U. R., iż lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 8 wiecz. ul. Fabryczna 2 pod batutą tow. Efenberga. Przyjmujemy również zapisy nowych członków.

Dzielnica Widzew.

W sobotę, dnia 8 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu naszej dzielnicy przy ul. Rokicińskiej 54, odbędzie się masówka dla członków i sympatyków naszej Partji.

Przemawiać będzie tow. Grodzicka na temat: znaczenie i obchód święta „Dnia Kobiet".

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 8 wiecz., w lokalu dz. Lewej, ul. Juljusza 28, odbędzie się zebranie członków i sympat.

Referat p. t.: „Kobieta a Socjalizm" wygłosi tow. Klementyna Grodzicka.

Dzielnica Zielona.

Niniejszym zawiadamia się członków i sympatyków, iż w sobotę dnia 8 czerwca o godz. 6 i pół. wiecz. w lokalu dz. Zielonej ul. Nowo Targowa 31, odbędzie się masówka na temat znaczenie „Dnia Kobiet".

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 7 wiecz. odbędzie się masówka połączona z uroczystością „Dnia Kobiet".

W sobotę, dnia 15 czerwca odbędzie się konferencja sprawozdawcza członków dzielnicy Górnej.

Dzielnica Czerwona.

W czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym, ul. Wólczańska 196, odbędzie się masówka polityczna, na której wygłosi tow. Jan Haneman referat na temat: „Wybory w Anglji na tle kryzysu gospodarczego w Polsce.

Towarzysze i sympatycy stawcie się licznie.

Wycieczki T.U.R.

Zarząd Główny TUR. organizuje w b. r. następujące wycieczki:

1. Do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową trzy wycieczki:

Pierwsza wyruszy z Warszawy dn. 15 czerwca w nocy, wyjazd z Poznania dn. 19 czerwca. Zapisy do 30 maja.

Druga wyruszy z Warszawy 31 lipca, z Poznania 4 sierpnia.

Trzecia wyruszy z Warszawy 7 września, z Poznania 11 września.

Wycieczka zwiedza dokładnie wystawę oraz miasto (zabytki architektoniczne, muzea, ogród zoologiczny i t.p.) Koszty 50 zł. od osoby.

2. *Nad Świteź* (Wilno, jezioro Trockie, Nowogródek) od dn. 8—12 czerwca. Koszty 45 zł. Zapisy do 30 maja.

3. *W Pieniny* (Kraków, Nowy Targ, Krościenko, łódkami przez Dunajec, wejście na szczyty: Sokolicy, Trzech Koron i t. d.) od 20 do 28 czerwca. Koszty 57 zł. Zapisy do 8 czerwca.

4. *Nad morze polskie i do Kaszubskiej Szwajcarji* (port w Gdyni, Oksywje, Gdańsk, Oliwa, Sopoty, wycieczka statkiem na Hel, Wieżyca i t. d.) Koszty 56 zł. Zapisy do 16 czerwca. Wycieczka trwać będzie od 30 czerwca do 10 lipca.

5. *W Tatry* od 14 do 21 sierpnia, odbędą się dwie wycieczki, szlakiem łatwiejszym i trudniejszym, aż na szczyt Gerlachu. Koszty 65 zł. Zapisy do 1 sierpnia.

6. *Na Pokucie* (Lwów, Przemyśl, Stanisławów, dolina Prutu, Worochta, szczyt Howerli) od 17 sierpnia do 25 sierpnia. Koszty 61 zł. Zapisy do 13 sierpnia.

7. *Do źródeł Wisły* (Katowice, Cieszyn, Królewska Huta, Biała, Beskidy, szczyt Baraniej Góry, Wisła) od 5 do 12 sierpnia. Koszty 66 zł. Zapisy do 25 lipca.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy koleją, noclegi bilety wstępu przy zwiedzaniu. Za pożywienie w czasie trwania wycieczki uczestnicy płacą sami. Liczyć je należy 4—6 zł. dziennie. Uczestnicy wycieczek nie należący do TUR lub PPS płacą o 5 zł. więcej.

Przy zgłaszaniu uczestnictwa w wycieczkach należy powołać się na jedną z wymienionych organizacyj, lub przynajmniej na znaną organizacji osobę.

Pierwszeństwo mają członkowie TUR i PPS.

Informacyj udziela Sekretarjat Jeneralny TUR, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, oraz sekretarjat TUR. z Łodzi przy ul. Narutowicza 50 codziennie od 7 do 9 godz. wieczorem.

Oprócz wymienionych wycieczek odbędzie się w połowie lipca wycieczka *do Danji,* dwutygodniowa. Szczegóły zostaną wkrótce podane.

Z życia Młodzieży T. U. R.

Koło im. A. Napiórkowskiego
ul. Suwalska 1.

Wtorek, dnia 11 czerwca rb. g. 7 w. sekcja sportowa zbiórka w parku Poniatowskiego.

Środa, dnia 12 czerwca rb. g. 7 w. sekcja robót ręcznych.

Niedziela, dnia 16 czerwca rb. wycieczka do Tomaszowa.

Koło im. Waryńskiego
ul. Letnia 1

Niedziela, dnia 9 czerwca rb. godz. 7 w. wycieczka rozrywkowa.

W Poniedziałek, dnia 10 czerwca r.b. godz. 7 wiecz. sekcja ping-pongowa.

We Wtorek, dnia 11 czerwca r. b. godz. 7 wiecz. sekcja dramatyczna.

W środę, dnia 12 czerwca godz. 7 wiecz. sekcja muzyczna.

W piątek dnia 14 r.b. godz. 7 wiecz. sekcja dramatyczna.

Koło im. Praussa,
Ul. Wólczańska 196.

W sobotę, dnia 8 czerwca r. b. godz. 7 w. ogólne zebranie członków.

W poniedziałek, dnia 10 czerwca rb. godz. 7 wiecz. lekcja języka Esperanto.

We wtorek, dnia 11 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. sekcja samokształceniowa.

W czwartek, dnia 13 czerwca r. b. o godz. 7 wieczór wykład „Ekonomji Politycznej", tow. Haneman.

W piątek, dnia 14 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. posiedzenie zarządu.

Koło im. St. Worcella
ul. Juljusza 28.

W niedzielę dn. 9 czerwca r. b. wycieczka do Borowa.

W poniedziałek, dnia 10 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. sekcja samokształceniowa.

We wtorek, dnia 11 czerwca r. b. o godz 7-ej wieczór roboty kobiece.

W czwartek, dnia 13 czerwca r. b o godz. 7 wieczór sekcja muzyczna.

Koło im. Limanowskiego.
ul. Fabryczna 2.

W poniedziałek, dnia 10 czerwca r. b. o godz. 7-ej wiecz. sekcja muzyczna.

W czwartek, dnia 13 czerwca r. b. o godz. 7-ej wiecz. Odczyt.

Koło im: Daniłowskiego
ul. Aleksandrowska 39

W sobotę dnia 8 czerwca r. b. wyświetlenie filmu w Kinie Spółdz. Prac. Pań., ul. Sienkiewicza 40 p. t. „Dziewica Orleańska".

W poniedziałek, dnia 11 czerwca r. b. o godz. 7-ej wiecz. sekcja muzyczna, roboty kobiece, dramatyczna.

W środę, dnia 12 czerwca r. b. o godz. 7 sekcja samokształceniowa.

W piątek dnia 14 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. sekcja dramatyczna, muzyczna i roboty kobiece.

Koło im. Okrzei.
ul Rokicińska 54.

W niedzielę dnia 9 czerwca r. b. o godz 10 rano sekcja muzyczna.

Spółdzielnia „Turowiec"

Są do nabycia w spółdzielni „Turowiec"
Koszulki organizacyjne w cenie Zł. 6.50.
Mundury i krawaty „ „ „ 60.—
Czapki Turowskie „ „ „ 3.50
Krawaty czerw. rypsow. „ „ „ —80

Z materjałów piśmiennych i druków: Zaproszenia na zebrania, wieczorki i zabawy, deklaracje oraz znaczki członkowskie. Popularne książki i broszury z zakresu spółdzielczości, socjalizmu i związków zawodowych.

Towarzysze! Nie kupójcie materjałów piśmiennych w prywatnych sklepach, mogąc je nabyć we własnej spółdzielni.

Towarzysze! Zapisujcie się na członków Spółdzielni „Turowiec".

Udział wynosi złotych 5—, wpisowe 50 groszy.

Zapisy przyjmuje Zarząd Spółdzielni.

Spółdzielnia czynna jest we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 7—9-ej wiez.

Zarząd.
Spółdzielni „Turowiec".

Z życia Czerwonego Harcerstwa

W dniu 29 maja odbyły się wybory do Komendy Hufca Cz. Harcerstwa mocą których zostali wybrani nast. tow. tow.:

1. Wirger Władysław na Kom. Hufca.
2. Kwaśniewski Roman na z-cę K. Hufca.
3. Kaźmierczak Zygmunt na skarbnika.
4. Walaszczykówna Irena na sekretarza.
5. Kawczyński Edward na gospodarza.

* * *

Komenda Hufca Czerwonego Harcerstwa Narutowicza 50.

W środę, dnia 12 czerwca odbędzie się odprawa komendantów i komendantek w Komendzie Hufca.

Gromada im. Marji Konopnickiej
ul. Wólczańska 196.

Zbiórka w sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 17-ej p. poł.

Gromada im. Marji Paszkowskiej.
ul. Juljusza 28.

Zbiórka w czwartek dnia 13 czerwca.

Gromada im. Narutowicza
ul. Rzgowska 143.

Zbiórka w środę. dnia 12 czerwca godz. 17 i 19, w czwartek, dnia 13 czerwca godz. 17. piątek, dnia 14 czerwca godz. 17, w sobotę, dnia 15 czerwca godz. 16.

Gromada im. St. Worcella
ul. Juljusza 28.

Zbiórka dnia 11 czerwca godź. 17
„ „ 15 „ „ 17

Sport Robotniczy

Badanie lekarskie członków Robotn. Kl. Sport. „T. U. R."

Racjonalne uprawianie wszelkich sportów uzależnione jest w pierwszym rzędzie od zdolności organizmu zawodnika. Słaby organizm niszczony forsownemi ćwiczeniami fizycznemi nieodpowiednio dobranemi do jego zdolności po pewnym, dość zresztą krótkim czasie, jest skłonny do wszelkich chorób, kończących się w wiele wypadkach tragicznie.

Mając na uwadze ten bardzo poważny czynnik, Zarząd Rob. Kl. Sp. „T. U. R." w Łodzi, przeprowadza systematycznie badanie swych zawodników, które odbywają się w środy każdego tygodnia w Przychodni Przeciwgruźliczej (Kilińskiego 49) od godz. 19 min. 30 do 21 min. 30.

Badania przeprowadza p. Dr. Chanowski.

Zlot żydowskiej młodzieży robotniczej.

W dniach 14 i 15 czerwca r. b. staraniem miejscowego klubu robotniczego „Sztern", pod protektoratem Ł.R.S.K.O., zorganizowany zostanie w Łodzi Zlot żydowskiej młodzieży robotniczej. W programie Zlotu między innemi przewidziane są zawody lekkoatletyczne, gimnastyczne w grupie około 300 osób, oraz zawody w piłką nożrą.

W piątek dnia 14 czerwca r. b. na boisku D. O. K. IV odbędzie się mecz w piłkę nożną między drużynami „Gwiazdy", z Warszawy a „Hakoahem" I z Łodzi o godz. 17 min. 30.

W sobotę mecz piłkarski na boisku w Helenowie o godz. 17 min. 30 między R. K. S, „Gwiazda" (Warszawa) — Reprezentacja Klubów Robotniczych m. Łodzi. W skład reprezentacji wejdą zawodnicy R. K. S. „Widzewa", R. K. S. „T.U.R." Łódź, i innych klubów robotniczych.

Wspomniany mecz odbędzie się po pokazach gimnastycznych i zawodach lekkoatletycznych.

ZETEL

Miejski Ogród Botaniczny.

W parku „Źródliska" prowadzone są obecnie prace około wykończenia Szkolnego Ogrodu Botanicznego. organizowanego pod kierunkiem Miejskiej Pracowni Przyrodniczej. Ogród Botaniczny, którego celem będzie udostępnienie młodzieży szkolnej—poglądowej nauki przyrody, zakładany jest na terenie około 9,000 m. kwadr. i obejmie następujące działy: rośliny uprawne, lekarskie i trujące, rośliny ozdobne, rośliny alpejskie, wodne, oraz działy biologji i systematyki roślin. Ogółem ogród posiadać będzie ok. 800 gatunków. roślin, co pozwoli na odpowiednie uwzględnienie wszystkich zagadnień z dziedziny botaniki. Młodzież około 30 szkół okolicznych sama roztoczy opiekę nad ogrodem botanicznym, zbliżając się w ten sposób do przyrody, pogłębiając swe zainteresowania i wiadomości z zakresu botaniki.

W ogrodzie botanicznym urządzane są m. in. wielki basen dla roślin wodnych o średnicy 8 m., dwa baseny mniejsze alpinarium z 25 m. sześć głazów, odlitemie miejsce dla roślin pustynnych i t. p. Projektowane jest również założenie małego zwierzyńca zoologicznego zwierząt krajowych. Początek tego zoologicum, w postaci pary sarn oraz wilka, ogród „Źródliska" już posiada Czynione są starania w kierunku dalszego kompletowania okazów fauny krajowej.

Organizacja miejskiego ogrodu botanicznego ukończona będzie w połowie b.m., tak by dziatwa szkolna przy końcu roku nauki mogła jeszcze skorzystać z bogatych zbiorów roślinnych.

KRONIKA.

Niesłychany wandalizm

Jak stwierdził Wydział Plantacyj Miejskich — jednej z nocy ubiegłych jakiś przechodzień, zapewne w stanie nietrzeźwym, pozdzierał nożem korę ze wszystkich drzewek, zasadzonych przez Magistrat na ul. Żeromskiego, na przestrzeni od ul. Andrzeja do Konstantynowskiej.

Ten akt niesłychanego zdziczenia należy postawić pod pręgierz opinji publicznej i jednocześnie — wezwać wszystkich obywateli miasta do zdwojenia opieki nad drzewostanem ulicznym, będącym tak piękną i pożyteczną ozdobą jednostajnych w charakterze, mało pociągających swym wyglądem — ulic Łodzi.

O oświetlenie ulic dzielnicy Brus.

W środę, dnia 29 maja r.b. tow. wiceprezydent Rapalski przyjął delegację mieszkańców dzielnicy Brus, która przedłożyła postulaty w sprawie oświetlenia ulicznego tej dzielnicy.

Tow. Rapalski oświadczył delegacji, iż elektryczne oświetlenie ulic tej dzielnicy przeprowadzone będzie częściowo w r. b., częściowo zaś w roku przyszłym, tak że postulaty mieszkańców Brusa zastaną całkowicie zrealizowane.

Odpowiedzi Redakcji.

Tow. M. Więtczak w Łodzi. Artykuły Wasze: „Silna wola to potęga" i „W obronie ideałów P. P. S." nie nadają się do druku.

Tow. Ignacy Syska w Chojnach. Artykułu Waszego p. t.: „Pogadanki przyrodnicze" nie zamieścimy ze względu na słabe opracowanie.

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia ogół ubezpieczonych, że w dniu 15 września 1929 roku odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych m. Łodzi. W związku z powyższem podajemy do ogólnej wiadomości, iż ubezpieczeni, którzy zmienili miejsce zamieszkania lub nazwiska, natomiast Kasy Chorych o tem dotychczas nie zawiadomili, powinni to uskutecznić niezwłocznie najdalej do dnia 23 czerwca r. b. włącznie, w przeciwnym razie zostaną umieszczeni w spisach wyborców według adresu lub nazwiska, jakie figurują w karcie zgłoszeniowej.

Następnie Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi zwraca uwagę, iż czynne prawo wyborcze (prawo głosowania) będą mieli ci ubezpieczeni, którzy w dniu 23 czerwca 1929 roku ukończą 20 lat życia, t. j. urodzeni przed dniem 24 czerwca 1909 roku i którzy w dniu 24 czerwca r. b. byli zatrudnieni.

Ponieważ bardzo często się zdarza, iż pracodawcy w zgłoszeniach do Kasy Chorych nie podają daty urodzenia (dnia i miesiąca) pracowników, ci ubezpieczeni nie mogą być wniesieni do list wyborczych, o ile do dnia 23 czerwca r.b. włącznie sami nie zgłoszą daty urodzenia, popartej dowodem osobistym lub metryką urodzenia.

Zmiany powyższe poparte dowodami należy zgłaszać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, Wólczańska 225, Wydział Ewidencji Ubezpieczonych, poprzeczna oficyna II-gie piętro, pokój Nr. 49, w godzinach od 8-ej rano do 19-ej.

Z dniem ogłoszenia wyborów, t. j. od dnia 24 czerwca r. b. wszelkie reklamacje tego rodzaju wnosić należy do odpowiednich Biur Reklamacyjnych, o czem nastąpi oddzielne ogłoszenie.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. E. Samborski Dyrektor.

(—) Fr. Kałużyński Przewodniczący Zarządu.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie punktu 3 uchwały Rady Miejskiej Nr. IV z dnia 17 stycznia 1929 roku Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, co następuje:

1) członkowie związków zawodowych i zrzeszeń społecznych korzystają w miejskich zakładach kąpielowych z ulgowej taryfy a mianowicie:

za wannę II klasy w I Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej 25 zł. 0.80
za wannę I klasy w II Zakładzie Kąpielowym przy ul. Szkolnej 11 zł. 0.60

2) bilety do obu zakładów kąpielowych związki zawodowe i organizacje społeczne nabywać mogą w większych ilościach w biurze Wydziału Zdrowotności Publicznej — Plac Wolności Nr. 1, pokój 9 w godzinach od 9 do 10 rano.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na sporządzenie planu regulacyjnego wraz z parcelacją maj. Łagiewniki lit. A. o powierzchni około 350 ha.

Wyznacza się:

I nagrodę — zł. 7.000.—
II „ — „ 5.000.—
III „ — „ 3.000.—
oraz 2 zakupy po zł. 1.500.—

Termin składania prac — 5 września 1929 r.

Warunki konkursu wraz z planem warstwicowym maj. Łagiewniki otrzymać można w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, lub w Towarzystwie Urbanistów Polskich w Warszawie — ul. Koszykowa Nr. 95, za opłatą zł. 25.—

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszednego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), na jednogłośnej opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 10 maja r. b.,—niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 604 z dnia 1 czerwca 1929 roku, zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w det.:

1. wieprzowina	zł. 3.10	18. baleron gotowany	zł. 7.60
2. wieprzowina bez dokładki	zł. 4.—	19. baleron surowy	zł. 6.—
3. schab i baleron	zł. 4.—	20. boczek surowy wędzony	zł. 5 20
4. słonina	zł. 4.20	21. boczek gotowany	zł. 5.70
5. sadło	zł. 4.20	22. szmalec	zł. 4.60
6. salceson	zł. 4.20	23. słonina paprykowana	zł. 5.50
7. kiełbasa krajana	zł. 4.20	24. siekane	do umowy
8. kiełbasa serdelowa	zł. 4.20	25. polędwica sur. wędz.	zł. 8.20
9. pasztetowa	zł. 5.20	26. kiełbasa surowa	do umowy
10. serdelki	zł. 5.60	27. rolada	zł. 5.20
11. podgarlana	zł. 3.—	28. kiełbasa sucha	zł. 6 50
12. czarna	zł. 3.—	29. salami	zł. 9.50
13. kaszanka	zł. 1.60	30. parówki	zł 6.50
14. krakowska	zł. 5.20	31. kiełbasa sucha polska	zł. 7.40
15. szynka gotowana	zł. 7 60	32. kiełbasa sucha moskiewska	zł. 7.40
16. szynka sur. wędz.	zł. 4.60	33 kiełbasa sucha myśliwska	zł. 9 10
17. szynka bez kości	zł. 5.—	34. salami miękkie	zł. 6.50

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w churcie:		w detalu:	
1. wołowina norm. I gat.	zł. 2.65	1. wołowina norm. I gat.	zł. 3.—
2. wołowina norm. II gat.	zł. 2.20	2. wołowina norm. II gat.	zł. 2.60
3. wołowina koszerna I gat.	zł. 3.44	3. wołowina koszernna I gat.	zł. 4 10
4. wołowina koszerna II gat.	zł. 2.75	4. wołowina koszerna II gat.	zł. 3.—
5. baranina normalna	zł. 2.75	5. baranina normalna	zł. 3.16
6. baranina koszerna	zł. 3.25	6. baranina koszerna	zł. 3.90
7. cielęcina normalna	zł. 2.40	7. cielęcina normalna	zł. 2.76
8. cielęcina koszerna	zł. 2.40	8. cielęcina koszerna	zł. 2.88
		9. woł. norm. I gat. bez kości	zł. 3.60
		10. woł. norm. II gat. bez kości	zł. 3.—
		11. polędwica wołowa	zł. 4.10

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej—**aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 czerwca 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(-) Dr. E. Wieliński

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 19 czerwca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Aniołczyk I., Brzezińska 82, meble
2. Bornsztajn Sz., Pomorska 20, meble
3. Błaszczyk F., Andrzeja 49, obuwie
4. Białostocki M., Pomorska 80, meble
5. Brandt L., Aleksandrowska 16, meble, maszyna do szycia
6. Byszewska W., Srebrzyńska 9, meble
7 Brandt J., Aleksandrowska 16, meble, żyrandol
8. Diamant B., Wschodnia 16, meble, żyrandol
10 Frydman F., Pomorska 3, zegar
11 Falke I., Północna 4, bielizna
12. Fajersztajn M., Wolborska 10, meble patefon
13. Frydmanowa L., Wschodnia 22, meble
14. Gothelf J., Pomorska 15, meble
15. Grynberg Sz., Wolborska 42, meble
16 Goldbron Ł., Pomorska 34, meble
17. Goldsztajn L., Aleksandrowska 4, szafa
18. Herszlikowicz Ch., Aleksandrowska nr. 15, meble
19. Jakubowicz N., Pomorska 14, meble
20 Joskowicz B., Północna 4, meble
21. Jasnokowski A., Marysińska 59, meble
22. Kon G., Północna 4, meble
23. Kac R., Franciszkańska 7, meble
24 Kucharski M., Zawiszy 8, koń, wóz
25. Krajewski K., Szeroka 15, trem
26. Lipszyc Ch., Farnciszkańska 40, maszyna do szycia, meble
27 Labuch J., Tokarzewskiego 25, szafa, maszyna do szycia
28. Labuch E., Tokarzewskiego 25, meble
29. Łapiński K., Szkolna 23, meble
30. Muszkat B., Pomorska 6, szafa
31. Mękarski J., Tokarzewski 48, szafa, piec
32. Olicki I., Pomorska 8, meble
33. Olszer M., Pomorska 57, meble, żyrandol
34. Popowski N., Pomorska 4, pianino, meble
35. Pąchter J., Pomorska 8, zegar
36. Pinkusiewicz M., Pomorska 83, meble
37. Piotrowski W., Marcina 29, maszyna do szycia, meble
38. Rozenblum Sz., Pomorska 4, meble
39. Retelewski P., Franciszkańska 58, meble
40. Rozenberg R., Konstantynowska 36, meble
41. Różański M., Dworska 7, meble, waga
42. Rozenman I., Podrzeczna 31, meble
43. Radke K., Pomorska 86, meble
46. Szyper M., Pomorska 41, meble, maszyna do szycia
47. Słochowska M., Konstantynowska 86, otomana
48. Tandowski M., Pomorska 11, meble
49. Tragarz M., Zgierska 114, meble
50. Wajntraub Ch., Pomorska 8, meble
51. Wilner I., Pomorska 3, mąka
52. Wiślicka R., Pomorska 10, meble
53. Wajsman L., Wschodnia 24, meble
54. Zarzewski I., Pomorska 3, kredens
55. Zarzewski L., Pomorska 3, zegar
56. Zaliszewski D., Wolborska 33, meble
57. Bresler Ch., Nowomiejska 27, meble
58. Berman Sz., Szkolna 4, meble
59. Chmara K., St. Rynek 11, meble
60. Dykman Ch., Nowomiejska 19, 30 tuz. talerzy
61. Elke R., Brzezińska 49, 2 wagi
62. Fajrajzen A., Brzezińska 31, meble
63. From B., Konstantynowska 75, meble
64. Holerman J., Konstantynowska 79, meble
65. Herszfinkel M., Ogrodowa 12, meble
66. Hajduk M., Brzezińska 25, meble, maszyna do szycia
67. Jakubowski M., Wapienna 42, meble
68. Jamnik I. M., Brzezińska 35, meble
69. Kac W., Brzezińska 28, meble
70. Kaczka M., Berka Joselewicza 20, szafa
71. Kosiński T., Konstantynowska 77, meble, maszyna do szycia
72. Krakowska, Konstantynowska 79, meble
73. Kowalski K., N.-Targowa 9, meble
74. Kolenbrener H., Brzezińska 0, cytryny
75. Krzykacz B., Brzezińska 2, waga, cytryny
76. Kempiński L., Zawiszy 1/3, szafa
77. Lubochiński K., Wolborska 28, meble
78. Lewandowski K., Konstantynowska 78, maszyna do szycia
79. Landau M., Nowomiejska 5, płaszcze, meble
80. Lejzerowicz M., St. Rynek 5, meble
81. Mackieła P., Konstantynowska 56, meble
82. Małowiejski M., Konstantynowska 71, kredens
83. Merczyński W., Kościelna 4, meble
84. Neufeld S., Szkolna 4, szafa
85. Portalewski J., Brzezińska 110, meble
86. Pomeranc B., Kontsantynowska 71, szafa
87. Pilecki E., Konstantynowska 80, meble
88. Putermilch C., Brzezińska 42, leżanka
89. Rozenes H., Pomorska 66, meble
90. Rapoport S., Konstantynowska 86, meble
91. Rozenberg Sz., Nowomiejska 9, pianino
92. Rozenberg - Tenenbaum, Podrzeczna 7, szafa
93. Rubin B., Szkolna 3, kredens
94. Rozen M., N.-Targowa 12, meble
95. Rozensztajn J., Wschodnia 18, meble
96. Szulc L., Aleksandrowska 30, obuwie
97. Sukiennik A., Al. 1 Maja 88, meble
98. Szlamkowicz P., Konstantynowska 86 maszyna do szycia
99. Szajnfeld Sz., Konstantynowska 76, maszyna do szycia, meble
100. Szenjhejm L., Nowomiejska 27, meble
101. Szpiro P., Szkolna 4, maszyna do szycia, meble
102. Tusk Ch., Brzezińska 7, meble
103. Ton Ch., Konstantynowska 69, meble
104. Tonn A., Kontsantynowska 70, meble
105. Wajnberger F. J., Brzezińska 118, 3 worki mąki
106. Walc D., Konstantynowska 49, meble
107. Wajślic J., Konstantynowska 70, meble
108. Wajnberg G., Młynarska 8, meble, maszyna do szycia
109. Witelson J., Wschodnia 2, meble
110. Wollman A., Pomorska 22, meble

W dniu 20 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

112. Bacharjer S., Cmentarna 3, meble
113. Berliner Ch., Wólczańska 41, meble, maszyna do szycia
114. Białer J., Piotrkowska 60, kredens
115 Brawerman M., Kilińskiego 30, meble
116. Bombel I., Zawadzka 6, kredens
117. Bolesławski S., Żeromskiego 41, meble
118. Berliner L., Kamienna 3, maszyna do szycia, meble
119. Bajzer F., Narutowicza 29, meble
120. Brzoza W., Wschodnia 45, kasa ogniotrwała, meble
122. Cieplucha J., Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia
123. Dudowska R., Żeromskiego 42, meble
125 Dembowicz J., Zawadzka 24, kredens
126. Englender S., Żeromskiego 29, meble
127. Fiszer I., Żeromskiego 1, meble
128. B-cia Frenkel, Kilińskiego 95, meble, maszyna do szycia
129. Frenkel S., Al. Kościuszki 32, meble, fortepian
130. Faktor B., Kamienna 6, meble
131. Felman H., Żeromskiego 85, kredens
134. Fiszer D., Cegielniana 26, 12 szt. towaru
135. Grynblat J., Wschodnia 50, meble
136. Gelbartowicz J., N.-Cegielniana 24, meble, maszyna do szycia
137 Galewski Ch., Traugutta 4, kredens
139. Galusiński S., Piotrkowska 108, meble
140. Goldman J., Żeromskiego 54, mbele
141. Glanc W., Żeromskiego 4, meble
142. Hendeles M., Gdańska 31, meble
143. Hertig H., Wólczańska 74, pianino
144. Hercberg M., Cymera 15, maszyna do pisania
145. Herman H., Lipowa 31, meble
146. Haber J., Al. 1 Maja 9, meble
147. Kamiszewicz G., Żeromskiego 11, meble
148. Karwowska, 6-go Sierpnia 10, meble
149. Kozak F., Piotrkowska 60, meble
150. Kaufman A., Piotrkowska 8, meble
151. Kuperminc M., Składowa 13, mąka
153. Kaszyński K., Zielona 19, meble
154. Kustin H., Zielona 48, meble
155. Krepel L., Gdańska 90, meble
156. Likin L., Al. 1 Maja 32, meble
157. Litmanowicz B., Lipowa 27, meble
158. Lasocki P., Al. Kościuszki 11, meble
160. Likierman Fr., Wólczańska 74, meble
161. Milgrom M., 6-go Sierpnia 30, meble
162. Margulies A., Żeromskiego 31, lustro
163. Myśliborski D., Kilińskiego 86, meble
164. Milrat Sz., Wschodnia 21, meble
165. Minor W., Al. Kościuszki 22, meble
166. Związek Żydowski, Al. Kościuszki 21, fortepian
167. Pukacz I., Gdańska 18, maszyna do szycia, kredens
168. Praszkier I., Narutowicza 47, kasa ogniotrwała, meble
169. Prasel M., Żeromskiego 39, kasa
170. Przytycki D., Główna 55, meble
171. Przytycki A., Al. Kościuszki 22, meble
172. Rajsfeld G., Cmentarna 8, meble
173. Rozner K., Cmentarna 3a, kredens
174. Rozencwajg A., Al. 1 Maja 29, meble
175. Rozenblat E., Cegielniana 68, waga i prasa
176. Rybak Sz., Składowa 14, meble
177. Rozental D., Zawadzka 5, fortepian, meble
178. Rozensztajn I., Kilińskiego 60, meble
179. Ratner J., Al. 1 Maja 11, meble
180. Rotenberg A., Sienkiewicza 15 15 butelek miodu
181. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble
182. Russak J., Zawadzka 5 15 stolików
183. Ramisch A., Piotrkowska 121 meble
184. Rotberg Ch., Gdańska 66, meble
185. Rozenberg N., Sienkiewicza 9, meble
186. Szylit A., Piotrkowska 28, maszyna do pisania
187. Suchowolski R., N.-Cegielniana 10, meble
188. Szmulewicz I., Piotrkowska 62, meble
190. Szternfeld N., Cegielniana 12, meble
191. Sztajer M., Żeromskiego 75, meble
192. Schwalbe M., Zielona 17, kredens
193. Szymaniak R., Sienkiewicza 40, fortepian
194. Szenfeld L., Zawadzka 23, meble
195. Taśma S., Piotrkowska 117, meble
196. Tygier A., Zielona 3, kredens
197. Taub W., Kamienna 5, meble
198. Unger M., Zawadzka 18, meble
199. Werdygier M., Narutowicza 20, meble
200. Wajnbreger H., Kilińskiego 86, meble
201. Wajnsztadt A., Piotrkowska 37, 1 szt. towaru
202. Warszawski M., Sienkiewicza 52, meble
203. Wincygster M., Kilińskiego 40, meble
204. Wermut R., Piotrkowska 116, szafa
205. Wiluś J., Zawadzka 2, meble
206. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble
207. Zylberberg M., Narutowicza 35, meble, pianino
208. Zarecki J., Piotrkowska 2, szafa
209. Zając H., Lipowa 78, meble
210. Zylberman Ch., Cegielniana 3, maszyna do pisania, biurka
211. Ajzner M., Sienkiewicza 9, meble
213. Berkenwald S., Piotrkowska 110, meble
214. Bacharier M., Żeromskiego 12, 2 szafy
215. Burakowski M., Żeromskiego 27, meble
216. Barac S., Żeromskiego 46, kredens
217. Bolesławski F., Żeromskiego 41, meble
218. Bornsztajn I., Cegielniana 55, meble
220. Bornsztajn Sz., Sienkiewicza 9, 100 sztuk chustek
221. Burakowski M., Żeromskiego 27, meble
222. Darguranski M., Wólczańska 74, tremo
223. Kafeman i S-ka, Żeromskiego 98, maszyna do pisania
224. Dobkin A., Żeromskiego 39, meble
225. Dunkelgrin J., Sienkiewicza 9, meble
227. Dudelczyk K., Wólczańska 2, meble
228. Etinger M., Sienkiewicza 9, meble
229. Elenberg S., Sienkiewicza 9, kredens
230. England R., Sienkiewicza 39, meble
231. Futerko M., Wólczańska 15, meble
232. Fajwlowicz Z., Wólczańska 61, tremo
235. Grzesik I., Sienkiewicza 40, meble
236. Groskopf M., Sienkiewicza 29, meble
237. Grosgrin W., Sienkiewicza 39, meble
238. Grosnamowa F., Sienkiewicza 39, meble
239. Gepner J., Sienkiewicza 9, szafa
240. Gertler R., Sienkiewicza 9, kredens
241. Gędziński W., Sienkiewicza 44, meble
242. Gering Gimpel, Sienkiewicza 39, meble
243. Guterman I., Sienkiewicza 39, meble
244. Goldman J., Żeromskiego 54, meble
245. Gliksman E., Wólczańska 2, meble
246. Gastfrajnd J., Wólczańska 2, meble
247. Groswirt A., Wólczańska 65, meble
248. Gorński M., Wólczańska 65, kredens
249. Grabowski St., Wólczańska 63, lustro
250. Goldsztajn S., Żeromskiego 85, szafa
251. Gutman H., Żeromskiego 75, kredens
252. Grinsztajn J., Żeromskiego 41, meble
253. Chorowski M., Żeromskiego 36, meble
254. Hirsz S., Wólczańska 43, meble
255. Hetmanowa T., Wólczańska 63, meble
256. Hertig H., Wólczańska 74, kredens
257. Herszkowicz J., Sienkiewicza 9, meble
258. Chwałowicka B., Sienkiewicza 29, meble
259. Izbicki M., Wólczańska 4, zegar
260. Jakubowicz D., Wólczańska 4, meble
261. Jeleń Wł., Sienkiewicza 52, pianino
262. Jankowska M., Sienkiewicza 29, kontuar
263. Kac A., Sienkiewicza 9, kredens
264. Kon Wł., Sienkiewicza 29, perfumy
265. Krukman R., Sienkiewicza 29, meble
266. Kowalska A., Sienkiewicza 52, meble
267. Koenigsberg Ch., Sienkiewicza 52, meble
268. Kaliński J., Sienkiewicza 9, szafa
269. Kamińska W., Sienkiewicza 34, meble
270. Kalińska A., Sienkiewicza 69, szafa
271. Kac M., 6-go Sierpnia 1/3, meble
272. Kon M., Wólczańska 65, meble
273. Kabacznik D., Żeromskiego 41, meble
274. Klajnman M., Żeromskiego 36, waga, szafa
275. Klajnman S., Żeromskiego 33, meble waga
276. Krotoszyński St., Żeromskiego 44, toaleta
277. Lewkowicz A., Wólczańska 62, meble
278. Likiernik Fr., Wólczańska 74, meble
279. Lenn E., Wólczańska 95, otomana
280. Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, 2 szafy
281. Librach F., Żeromskiego 11, meble
282. Lewkowicz M., Żeromskiego 36, meble
283. Lederman D., Żeromskiego 36, meble
284. Lubka S., Sienkiewicza 29, szafa
285. Lichtenberg i S-ka, Sienkiewicza 9, kasa ogniotrwała
286. Lubka J., Sienkiewicza 29, szafa
287. Landau J., Sienkiewicza 39, meble
288. Litwin H., Żeromskiego 18, meble
289. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble, dywan
290. Unger G., Wólczańska 27, meble
291. Matkiewicz H., Wólczańska 29, maszyna do szycia
292. Nebelski A., Sienkiewicza 59, meble
293 Orenbuch D., Piotrkowska 128, meble
294. Praszkier R., Sienkiewicza 37, meble
295. Pinkus Sz., Sienkiewicza 15, meble
296. Pacer J., Sienkiewicza 31, meble, maszyna do szycia
297. Pokora J., Sienkiewicza 59, radjo aparat
298. Prusse R., Żeromskiego 52, maszyna do pisania, pianino
299. Polakow A., Wólczańska 4, kredens
300. Plasner B., Żeromskiego 29, meble
301. Filipowski H., Wólczańska 63, meble
302. Pajak H. Żeromskiego 11, meble
303. Potaznik H., Żeromskiego 36, cukier
304. Rapoport R., Wólczańska 29, meble
305. Rotkowicz B., Żeromskiego 11, szafa
306. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble
307. Rapeport H., Żeromskiego 36, waga
308. Rydlewski Fr., Sienkiewicza 35, meble
309. Rajchman S., Sienkiewicza 37, meble
310. Rozenberg Ch., Sienkiewicza 39, meble
311. Rozenblum M., Sienkiewicza 52, meble
312. Spirytus A., Sienkiewicza 28, szafa
313. Sieradzki P., Sienkiewicza 9, meble
315. Spruszyński Fr., Sienkiewicza 43, maszyna do szycia, meble
316. Szul I., Sienkiewicza 34, meble
317. Stadzierz W., Sienkiewicza 34, pianino
318. Potz St., Sienkiewicza 35, meble
319. Szykier M., Sienkiewicza 37, meble
320. Solman A., Sienkiewicza 39, patefon meble
321. Szmurman M., 6-go Sierpnia 24, meble
322. Szyc B-cia, Wysoka 27, toaleta
323. Szulc E., Żeromskiego 73, waga, meble
324. Szochet J., Żeromskiego 77, meble
325. Sztajnhorn D., Wólczańska 41, meble
326. Szwarc Ch., Wólczańska 61, stół
327. Szkórnik R., Żeromskiego 15, kasa
328. Szwergold J., Żeromskiego 15, meble
329. Szochet J., Żeromskiego 77, meble
330. Salem Sz., Żeromskiego 36, kontuar, waga
331. Twerski L., Wólczańska meble
332. Templer I., Wólczańska 37, tremo
333. Weinsztajn I., Wólczańska 62, meble
334. Waldman, Żeromskiego 36, meble, waga
335. Waldenberg Sz., Żeromskiego 75, meble
336. Wojtkowski B., Żeromskiego 54, meble
337. Wiślicki L., Żeromskiego 54, kredens
338. Weisko Ch., Żeromskiego 36, waga
339. Warszawski M., Sienkiewicza 52, meble
340. Wiśniewski J., Sienkiewicza 39, meble, maszyna do szycia
341. Weinberger A., Sienkiewicza 40, kredens
342. Weinstein J., Wólczańska 62, meble
343. Żółtowski M., Żeromskiego 12, waga, maszyna do mięsa
344. Zajdler Sz., Sienkiewicza 39, meble, maszyna do szycia.

W dniu 21 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

345. Kempińska A., Radwańska 44, otomana
346. Michalski M., Napiórkowskiego 152, meble
347. Osmulski J., Napiórkowskiego 113, szafa
348. Potz W., Radwańska 26, meble
349. Rapp J., Tuszyńska 9, urządzenie sklepu
350. Głęciakowski Fr., Tuszyńska 9, urządzenie sklepu
351. Zakrzewski Władysław, Napiórkowskiego nr. 146, otomana
352. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble
353. Abramowicz I., Główna 65, meble
354. Antkiewicz W., Suwalska 23, meble
355. Fiszer I. N.-Zarzewska 2, meble
356. Gerlicka D., Dobra 3, meble
357. Kacenelenbogen M., Kilińskiego 120, meble
358. Marczewski W., Rzgowska 73, meble
359. Mangel M., Nawrot 11, meble
360. Mastbaum N., Abramowskiego 42, meble
361. Podgórski St., Rzgowska 27, obuwie
362. Pomp M., Kilińskiego 125, meble
363. Strykowski F., Cegielniana 65, szafa
364. Tomczak W., Napiórkowskiego 127, meble
365. Teszner G., Główna 56, kredens

KASA CHORYCH m. ŁODZI

przypomina **p.p. pracodawcom,** sporządzającym wykazy potrąceń składek na rzecz Kasy Chorych we własnym zakresie (t. zw. firmy samoobliczające), **że wykazy potrąceń za miesiąc maj winny być bezwarunkowo nadesłane najpóźniej do dnia 8 czerwca r. b. włącznie.**

W związku z powyższem uprzedza się niniejszem p. p. pracodawców, że w razie nadesłania wykazów po upływie oznaczonego terminu, **przywilej samoobliczania składek na rzecz Kasy Chorych będzie im odebrany bezwzględnie, a składki tym p.p. pracodawcom Kasa wymierzać będzie za pomocą list płatniczych.**

Jednocześnie Kasa Chorych m. Łodzi, w związku z mającemi się odbyć wyborami do Rady Kasy, podaje do wiadomości, że w razie nienadesłania wykazu potrąceń za m-c maj r. b. do dnia 8 czerwca tegoż roku, niezależnie od utraty wskazanego przywileju samoobliczania składek, **liczba zatrudnionych przez p.p. pracodawców w miesiącu maju pracowników, jako podana z opóźnieniem, nie będzie wzięta pod uwagę przy ustalaniu ilości głosów, przysługujących im jako wyborcom z pośród pracodawców.**

(—) Dr. E. SAMBORSKI
Dyrektor

(—) Fr. KAŁUŻYŃSKI
Przewodniczący Zarządu

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na wakujące od 1 września r. b. stanowiska

1) naucielki języka polskiego w Miejskiem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem (21 godzin lekcyj tygodniowo),

2) nauczyciela gieografji w Miejskiem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem (9 godzin tygodniowo).

Wynagrodzenie za lekcje w miejskich szkołach średnich obliczane jest według norm uposażenia nauczycieli państwowych szkół średnich z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Oferty składać należy do dnia 15 czerwca r. b. do biura Wydziału Oświaty i Kultury (ul. Piramowicza 10 — 1 piętro).

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi sprzeda pięcioatmosferowy kocioł parowy typu lokomobili, który można obejrzeć w porozumieniu z Wydziałem Gospodarczym. Oferty w zamkniętych kopertach uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym do dnia 16 czerwca r. b.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa)

Zamiejscowe o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.